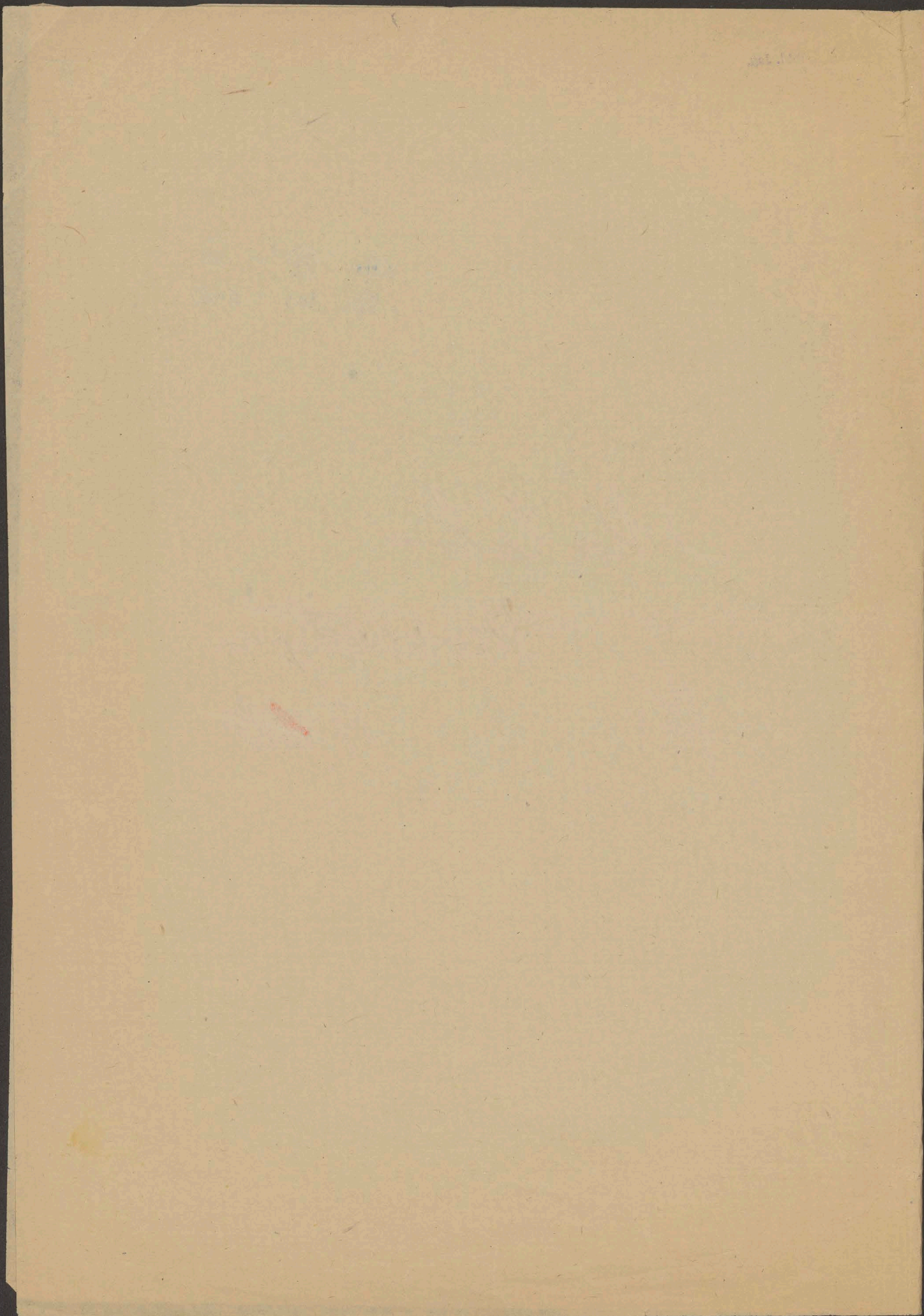
III

I

Nr. (76) - (89)
Str. - 303 - 342

Skietat-
-Husiatyn

IV 14 ~~16~~



II

'Shabbat

– Übersetzungen

21.4.1911

303

76

odp. zatw. 22/4

Do Komitetu wykonawczego Stronnictwa Demokratyczno-narodowego

we Lwowie!

Mam zaszczyt zgłosić niniejszem kandydaturę na posła do Rady Państwa z okręgu № 70 Skałat–Husiatyn.

Skałat, dnia 21/4 911.

Stanisław Bieniowski.

24.4.1911 305

Bilinski 77

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Piszę Ue, bom bardzo umęczony i zdenerwowany pracą wprost nad siły. Szanse mam wielkie i właściwie tylko ja, a rosną one codziennie. Konserwatyści postępują ze mną brzydko i jeżeli kompromis został z nimi zawarty, to go chyba nadużywają. Wczoraj w Husiatynie oświadczył ks. Gołuchowski, że nie kandyduje i kandydatury nie przyjmie. Konserwatyści przez żydów robią nastrój, że ja nie

mam czas. Dnia 3/5 jest w Stanisławowie
wielki wiec, na którym będzie około
8.000 ludzi. Tam się postaram, że za
mną lud. Czynię starania, by żydzi
oświadczyli, że będą głosowali na
każdego kandydata, którego Rada
Narodowa zatwierdzi. Robotę zacząłem
rozesłaniem odezwy powiatowego,
odbywam zgromadzenia, ale
doprawdy nie wytrzymam, jeżeli
mi natychmiast nie pomożecie.
Potrzebuję koniecznie zaraz
3.000 K. Jeżeli Stronnictwo

307

otrzymało fundusze, proszę o pomoc

bo ja mam tylko długi, zdrowie

i zapał.

Oczekując rychłej pomocy

kreślę się zawsze z poważaniem

Stanisław Bernawski

Kraków 27/9 911.

309

26/4

(178)

Kochany Panie!

Konserwa ze starostą używają mię najpodlejszymi środkami utrącić, ale się mocno nie daję. We środę w Krakowie wielki wiec. Dajcie mi koniecznie pomoc i przyślijcie chłopa, dobrego mówcę. ~~[illegible]~~ Koniecznie. Niech we wtorek wieczór przyjedzie. Proszę Pan Pawlikowskiemu powiedzieć, żeby trochę pieniędzy przysłali. Pisałem do niego o tem. Proszę odpisać!

Cześć!

Bieniowski

Kraków 26/4 911.

310

311

P. Wawrzeck wyśle kogoś od Lasówki.

Posyłam list Strauss dla przypomnienia o przesyłkach. Namawiam Strzygi, aby na stronach przecież.

Załączam list z Kopyczyniec od Ligi [illegible] [illegible] oraz list ze Stanisławowa w sprawie Rauchа.

Umiastowski

28/4 94

verte

312

Skarbek wiadomości z terenu

313

(179)

~~Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Kopyczyńcach.~~

~~W Kopyczyńcach~~, dnia 26/4. 1911.

Wiadomość, podana w „Słowie Polskiem" z d. 25. b.m., donosząca o zatwierdzeniu kandydatury hr. Adama Gołuchowskiego przez przedwyborcze zgromadzenie w Husiatynie, jest niezgodną z prawdą i ~~mimo~~ może wywołać nieporozumienie wśród wyborców w chwili, kiedy jednolita akcya jest konieczna. Faktem jest niezaprzeczonym, że do dnia dzisiejszego zgłosił kandydaturę na posła do Rady Państwa tylko były poseł Bieniowski, a hr. Adam Gołuchowski, którego tutejsi konserwatyści nakłaniają do ~~zg~~ kandydowania, oświadczył na przedwyborczem zgromadzeniu, odbytem d. 24. b.m. w Husiatynie, że mimo zabiegów swych politycznych przyjaciół kandydatury swej obecnie nie zgłasza i zgłaszać nie będzie. Zgromadzenie, o którem mowa, zostało zwołane za zaproszeniami przez powiatową organizacyę narodową, która jest w ręku tutejszych konserwatystów. Zapowiedziano, iż zgromadzenie to mieć będzie na celu wybór Komitetu wyborczego, tymczasem starano się ~~za~~ metodą bardzo dla ludu niesympatyczną, a przyjętą w ludzi „robiących" wybory na wzór wyborów kuryalnych, wywołać „sztuczny" nastrój, a następnie przeforsować kandydaturę hr. Gołuchowskiego wbrew jego woli. Okazało się jednak, że z opinią ogółu liczyć się trzeba koniecznie, że dziś już narzucić żadnej kandydatury nie można, choćby się tak misternie ~~do~~ ułożyło listę zaproszeń, jak to w Husiatynie uczyniono. Zgromadzenie husiatyńskie wykazało, że lud nasz chociaż politycznie nie wyrobiony umie już krytycznie patrzeć na robotę rozmaitych organizacyi i powinno było nauczką dla organizatorów zgromadzenia, że sztucznie wywołać opinii się nie da. Zresztą do wywoływania tego rodzaju opinii nie doprowadzą przestarzałe już sztuczki, do których przedewszystkiem zaliczyćby należało obsadzenie stołu prezydyalnego w Husiaty-

nie żydami, którzy piekielnymi wrzaskami nie dopuszczali do głosu rozsądnego obywatela, o którym nie wiedziano pewnie do czyich zwolenników należy. Ludzie o przekonaniach demokratycznych zdobywali formalnie głos dla siebie, a przemówieniami swojemi starali się nadać zgromadzeniu przyzwoitą formę. Kiedy wreszcie przemówił do zgromadzonych były poseł Bieniowski, okazało się, że dla ludności polskiej tutejszego powiatu jego kandydatura jest najsympatyczniejsza i że włościaństwo, mieszczanie i inteligencja tutejsza pragnęłaby ~~złożyć~~ oddać mandat poselski p. Bieniowskiemu. — Ponieważ jednak na zgromadzeniu zapanowała b. gorąca atmosfera i po kilku godzinnych obradach kierowano się już więcej nerwami niż rozumem, nie chciano ~~już~~ na pierwszem zgromadzeniu doprowadzić do jakiejkolwiek uchwały, któraby mogła wśród Polaków rozłam spowodować, nie oświadczono się formalnie za kandydaturą p. Bieniowskiego, tem więcej, że zwolennicy kandydata, proponowanego przez konserwatystów oświadczyli, że skoro hr. Gołuchowski nie da się namówić do wycofania swej kandydatury, pójdą za tym kandydatem, za którym oświadczą się wyborcy powiatu skałackiego. Tymczasem zgromadzenie Komitetu powiatowego, odbyte dnia 25. b.m. w Skałacie ~~wyżej wspomniane, powołanych przez Radę Narodową~~ wykazało, że walkę o zdobycie mandatu dla konserwatysty usiłowano ~~przenieść~~ wprowadzić i do tamtejszego powiatu. Czyż panowie ci nie rozumieją, że taka robota, bałamucąca opinię, doprowadzi do zatraty mandatu, ~~czyż~~ że największe widoki zdobycia tu mandatu dla Polaka mają ci, którzy nie szukają bardzo wątpliwej wartości kompromisu z żydami, ale którzy opierają się na ludzie i chcą stanąć do walki o ~~mandat~~ uratowanie zagrożonego mandatu z wrogiem, a nie chcą walczyć o zaspokojenie partyjnych ambicyj. ~~Dodajmy~~ Mandat polski jest do uratowania i jeżeli rozdwojenia nie wprowadzą ludzie, kierujący się nienawiścią dla stronnictwa politycznego lub ludzie, którzy nie znają i nie chcą zapoznać się z szeroką opinią ludu, ale staną silnie przy kandydacie, którego lud chce — mandat uratujemy. Oświadczyć jednak dziś już musimy, że lud polski, zamieszkujący tutejszy okręg

wyborcy, jasno zdaje sobie sprawę z dotychczasowej roboty i potrafiłby osądzić tych, którzyby do zatraty mandatu doprowadzili. Decydujące zdanie co do osoby Kandydata wypowie zgromadzenie wyborców, zwołane na dzień 3. ~~Kwietnia~~ mają do składania. Niech zdanie to będzie wyrazem rzetelnego przekonania wyborców, niech nikt nie odważy się przyłożyć ręki do wywołania rozdwojenia, które prowadzi nas do zguby — bo to nie o interesa stronnictwo ale o mandat polski walka.

316

11.5.1911 (80) 317

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates angefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (глядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.

Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надслання: **7432**

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesłania i doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані її до пересилки і доручення.

slowo polskie lwow =

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки:

W

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч.

am / dnia / дня ... 191 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag / poł. / пол.

durch / przez / через

skalat 133 38 11/5 2.30 p = Ch / Sz / Ш ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ... 191 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол.

hr koziebrodzki zaprosil grono osob dowolnie dobranych na zebranie na 11 maja to zebranie ulozylo liste czlonkow komitetu wyborczego ktory 17 maja ma uchwalic kandydature naduzycia na calej linii konserwatysci daza do utraty mandatu = bieniowski +

Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910)

318



Bieniawski

319

(81)

12/5 1911

Do Szan. Biura Stronnictwa

Dem.-nar. - Lwów

Dnia 16 b.m. odbędzie się w Skałacie o godz. 11 przed połud. wielkie zebranie wyborców z powiatu skałackiego. Proszę bardzo o wysłanie kogoś na ten wiec aby nie tylko przemówił, ale także w tym celu, aby na miejscu przypatrzył się sytuacyi i zdał należytą relacyę tym, którzy -/.

320

jako stronnikowie Rady narodowej będą o tym mandacie rozstrzygali.

Sytuacya jest o tyle krytyczną, że kilku konserwatystów użyje najniegodziwszych środków, aby mię utrącić. Ale tu nie chodzi o mnie, ale o polski mandat.

Dnia 11 bm. zwołał Kwiecibrodzki ludzi zupełnie dowolnie dobranych i ci sami utworzyli listę komitetu, który 17 bm. zadecydował o kandydaturze. Wszystko wbrew instrukcyi Rady narodowej.

W Zbiesiatyczach, nie dawszy mi możno-
ści stanięcia przed wyborcami,
zadecydowali o kandydaturze.
To wszystko zmusza mnie do tego,
by wyrokow Komitetu nie uzna-
wać.

Czy wyszło o wydanie ksiąg
nawiec 16 ...

Z czcią i poważaniem
Stanisław Biernacki
Kraków 1/10 911.

6.6.1911 (82) 323

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparats ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka) 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (глядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.

Gattung: / Rodzaj:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia:

4821

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.

biuro stronnictwa
demokratecznego narodowego
lwow ul ossolinskich 11=

270

Dienstliche Angaben:
Dopiski urzędowe:
Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеграма

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з — auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч.

am / dnia / дня --/-- 191-- um / o / o — Uhr / godz. / год. — M. / m. / м. — Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через

skalat 56 30 6/6 3 40 n =

aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня --/-- 191 um / o / o — Uhr / godz. / год. — M. / m. / м. — Mittag / poł. / пол.

zglaszamy wystapienie ze stronnictwa gdyz zmuszony
jesten kandydowac na wlasne reke
lud grozi ze glosowac bedzie e na rusina jezeli
nie kandyduje = bieniowski ="

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

324





7. 6. 1911 (83) 325

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовку телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. кількість слів (вглядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.

Gattung: Rodzaj: Рід:
Eingangsnummer: Liczba nadejścia: Ч. надісланя: 5538

dringend rp 20 jan gwalber i
pawlikowski trzeciego maja lwow

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben: Dopiski urzędowe: Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеграма

aus — z — з

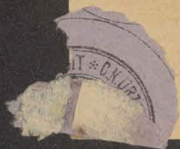
Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przewod. / провод. ч.
am / dnia / дня ... 191.. um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.
durch / przez / через

+ ddd grzymalow 6 56 7/6 10 45=

Ch / Sz / Ш ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ... 191 um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол.

= komitet wyborczy powiatu skalackiego prosi rade naczelna
stronnictwa narodowego demokratycznego aby samowolne
kandyddowanie czlonka stronnictwa bieniowskiego wbrew uchwale
rady narodowej osobna energiczna odezwa do okregu wyborczego
70 jak najpredzej potepila bo wskutek kandydowania bieniowskiego
grozi rozbicie glosow i utrata mandatu polskiego
= prezydyum komitetu ludwik hrabia koziebrodzki ks
walenta ="

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)





7.6.1911 (84) 327

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число наданя, 3. скількість слів (глядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю наданя.

Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надісланя:

drinɡend jan ɡwalber
pawlikowski trzecieɡo maja lwow

5569

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до переслання і доручення.

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеграма

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. ...
am / dnia / дня ../..191.. um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.
LINIA - 270
durch / przez / через 7 JUNJ (911)R
SZAJHAR

ddd ɡrzymalow 7 59 7 11 20=

W / sł / сл. ... Ch / Sz / Ш ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ../..191 um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол.

= komitet wyborczy powiatu husiatynskieɡo prosi rade naczelna stronnictwa narodoweɡo demokratyczne aby samowolne kandydowanie czlonka stronnictwa bieniowskieɡo wbrew uchwale rady narodowej osobna enerɡiczna odezwa do okreɡu wyborczeɡo 70 jak najspieszniej potwierdzila a kandydowanie bieniowskieɡo ɡrozi rozbicie ɡlosow i utrate mandatu polskieɡo odpowiedz skalat rada powiatowa na rece horodyskieɡo salawa ɡliszczynski iwinski webersfeld +

D. S. Nr. ...

328



Ludw. Korwel[illegible]

329

(85)

7/6

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Jako Prezydyum Komitetu wyborczego powiatowego w Skałacie - widzieliśmy się zmuszeni telegraficznie zwrócić się do Szanownego Prezydyum Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego z prośbą o wydanie Odezwy potępiającej samowolne kandydowanie p. Bieniowskiego, wbrew uchwale Rady Narod. - na dowód dołączamy afisz, jaki p. Bieniowski rozesłał pocztą i rozrzuca po okolicy - i prosimy Szanowne Prezydyum aby p. Bieniowskiego jako członka Narod. Demokr. reprezentowanego w Radzie narod. publiczną Odezwą wydaną z Rady naczelnej Stronnictwa do wyborców Okr. 70 potępiła inaczej wskutek

330

dalszego kandydowania p. Bieniowskiego — Waszego Członka — grozi niechybne rozbicie głosów i utrata mandatu polskiego, co naturalnie zapisanem zostanie na rachunek Stronnictwa.

Wskutek bardzo krótkiego czasu, wskazanem jest działanie szybkie energiczne i stanowcze — inaczej może być za późno.

Łączymy wyrazy głębokiego uszanowania i oczekujemy szybkiej — odwrotnej odpowiedzi, jakie stanowisko zajmie Szanowne Stronnictwo wobec warcholskiej roboty p. Bieniowskiego.

Nadmieniamy, że stanowczo wykluczonem jest, aby p. Bieniowski mógł wyjść na posła z urny wyborczej.

Grzymałów dnia 7 Czerwca 911

X. Kowalczuk Ludwik Koziebrodzki

Komitet wykon. Husiatyn popiera kand. Gołuchowskiego b.d.

331

(86)

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Jako członkowie komitetu wyborczego wykonawczego powiatu Husiatyńskiego widzieliśmy się zmuszeni telegraficznie zwrócić do Szanownego Prezydyum Stronnictwa Narodowo demokratycznego z prośbą o zaznaczenie za pomocą odezwy, że potępia samowolne i samowolne kandydowanie p. Bieniowskiego wbrew uchwale Rady Narodowej, zatwierdzającej kandydaturę hr. Adama Gołuchowskiego. –

Prosimy Szanowne Prezydyum aby p. Bieniowskiego jako członka Towarz. Narodowo demokratycznego za tę czynność antinarodową, potępioną w odezwie przez Stronnictwo wydanej, w przeciwnym bowiem razie grozi rozbicie głosów i niewątpliwa strata polskiego mandatu w 70 okręgu – a jesteśmy głęboko przekonani, że takiego odium Stronnictwo Narodowo demokrat. na swój rachunek podjąć nie zechce. –

332

Upraszamy o niezwłoczne powzię-
cie postanowienia w tej mierze
i powiadomienie nas o wyniku
celem przedsięwzięcia natychmiasto-
wych kroków zaradczych.

Zgłaszamy wyrazy głębokiego
poważania

Za komitet wykonawczy
[illegible]

Piotr [illegible]

Czesław Świrski

Edward Webersfeld

Stanisław Gliszczyński

Prezydyum

Stronnictwa demokratyczno-narodowego

do organizacyj i członków Stronnictwa

w okręgu wyborczym Skałat-Husiatyn

Rada Narodowa zatwierdziła na okręg Skałat-Husiatyn kandydaturę Adama hr. Gołuchowskiego. Zatwierdzenia tego dokonano na podstawie zgodnych uchwał obu Komitetów powiatowych tego okręgu. Przeciw uchwale Komitetu husiatyńskiego nie podniesiono żadnych zarzutów; natomiast przeciw uchwale Komitetu skałackiego wpłynęły ze strony zwolenników kontrkandydata, p. Stanisława Bieniowskiego, protesty, gdyż ~~powodu się~~ zarówno skład tego Komitetu, jak i sposób przeprowadzenia w nim uchwały, wykazywały liczne i ważne niedokładności. Z tego powodu reprezentanci stronnictwa dem. nar., zasiadający w Radzie Narodowej, głosowali przeciw zatwierdzeniu, żądając zbadania sprawy na miejscu przez delegata Rady Narodowej. To się **nie** stało, a R. N. większością głosów dokonała zatwierdzenia.— Reprezentanci Dem. nar. uchwale tej lojalnie poddali się. Jakkolwiek bowiem można o niej powiedzieć, że ze względu na wątpliwości nasuwające się w powiecie skałackim, powziętą ona została przez większość Rady chyba lekkiem sercem i bez dostatecznego ~~sprawdzeni~~a, czy rzeczywiście zatwierdzony kandydat, a nie raczej jego ~~przeciwnik~~ współzawodnik, posiada za sobą wolę większości wyborców, a zatem i rzeczywiste szanse przejścia, to, mimo wszystko, uchwała powziętą była *legalnie*. Statut Rady Narodowej stanowi bowiem, że jeśli uchwały poszczególnych Komitetów danego okręgu wyborczego nie są ze sobą zgodne, o

takim razie rozstrzyga Rada Narodowa. Gdyby więc nawet Komitet składając oświadczył się był za p. Bieniowskim, to i tak R. N. mogła zatwierdzić hr. Gołuchowskiego, za którym była ~~legalna~~ nienaganna uchwała Komitetu husiatyńskiego. Reprezentanci Demokracyi Narodowej nie mieli więc powodu założenia protestu, tak jak to uczynili np. odnośnie do okręgu sanockiego, gdzie zatwierdzenie p. Starowieyskiego zapadło mimo braku jakiejkolwiek legalnej uchwały komitetów powiatowych. ~~Reprezentanci Demokr. Narod.~~ Stronnictwo trwa wiernie przy zasadzie, że dopóki bierze udział w Radzie Narodowej, ~~zasiada~~, obowiązuje ją bezwarunkowo ustawa tejże Rady. W sprawach wyborczych zbyt wielką grają rolę interesy i ambicye partyjne, a nawet często osobiste, ażeby wolno było dopuścić jakiekolwiek inne kryteryum, oprócz kryteryum legalności. Kto uznaje zasadniczo potrzebę solidarności narodowej, ten musi być zdecydowanym także do ~~płacenia~~ ponoszenia kosztów tej solidarności, – musi być zdecydowanym do poddania interesu własnego, wprawdzie nie pod obuch bezprawnej, brutalnej majoryzacyi, ale zawsze pod legalnie powziętą ~~wolę~~ uchwałę większości. —

Na tem stanowisku stojąc, wezwał Zarząd Stronnictwa dem. nar. p. Bieniowskiego wobec uchwały R. N. do cofnięcia swej kandydatury, zalecając mu równocześnie ogłoszenie tego w organach stronnictwa. Tymczasem wieczorem d. 6go b. m. otrzymał prezes stronnictwa następujący telegram: „Zgłaszam wystąpienie ze stronnictwa, gdyż zmuszony jestem kandydować na własną rękę. Lud grozi że głosować będzie na Rusina jeżeli nie kandyduję. Bieniowski." Prezydyum stronnictwa wysłało tegoż dnia do p. Bieniowskiego w drodze telegraficznej raz jeszcze przedstawienie, aby od zamiaru swego odstąpił. Gdy w ciągu następnych dwóch dni odpowiedź na to wezwanie nie nadeszła, uznało się prezydyum spowodowanem zwrócić do organizacyj i członków stronnictwa niniejsze przedstawienie i wzywa ich, ażeby spełniając swój obowiązek nie dali się skusić nieodpowiedzialnemu

3

postępkowi p. Bieniowskiego, ale nie tylko w dniu wyborów głosowali za kandydatem zatwierdzonym przez Radę Narodową, lecz także ~~również~~ uczynili wszystko coby tę kandydaturę mogło umocnić. Ufamy doświadczonej karności i sprawności naszych organizacyj, że obowiązek ten, jako obowiązek narodowy, bez względu na to, czy będzie komuś przykry lub miły, bez wahania spełnią, i w obronie zagrożonego mandatu polskiego, spełnić zdołają skutecznie.

Prezydyum Stronnictwa (narodowo [demokratyczno] ~~demokratycznego~~ [ego]:

Jan Pawlikowski.
Stanisław Grabski.
Ernest Adam.

339

(88)

Otrzymałem 40 K (czterdzieści koron) na drogę do Instytutu

2/5 911 A. Brzostowski

WYBORCY!

Ponieważ uchwałami Komitetów powiatowych, jakoteż uchwałą Rady narodowej

została podeptana wola ludu,

ponieważ komitet skałacki został wybrany bezprawnie, a więc i UCHWAŁA RADY NARODOWEJ JEST BEZPRAWNĄ, BO NIE LICZYŁA się z WOLĄ LUDU, lecz z wolą kilku osòb, które chcą lud wodzić na pasku jak bydło i używać dla swoich celów,

zmuszony jestem kandydować przeciw uchwale Rady narodowej,

aby obronić lud od hańby!

PANOWIE WYBORCY! LUDU MÓJ UKOCHANY! IDŹMY RAZEM, SOLIDARNIE DO WIELKIEGO zwycięstwa ludu!

Niech będzie raz koniec tej niewoli, w jakiej trzymić chcą lud Ci, którzy idą GWAŁTEM i PRZEKUPSTWEM!

Precz ze zdrajcami ludu! Kto zdrajca, kto przekupiony judaszowymi srebrnikami, ten nie ma co robić między Wami!

PĘDZIĆ ICH JAK PARSZYWE PSY!

KANDYDUJĘ!

Kto wam inaczej mówi, temu w oczy napluć, jak podłemu psu!

Przy nas musi być zwycięstwo,

BO PRZY NAS PRAWDA i UCZCIWOŚĆ, a przy nich zdrada ludu, fałsz i przekupstwo!

A więc naprzòd ludu do zwycięstwa do lepszej przyszłości.

Stanisław Bieniowski

Drukiem L. Tannenbauma w Skałacie.

WYBORCY!

Ponieważ uchwałami Komitetów powiatowych, jakotez uchwałą Rady narodowej

została podeptana wola ludu,

ponieważ komitet skałacki został wybrany bezprawnie, a więc i UCHWAŁA RADY NARODOWEJ JEST BEZPRAWNĄ, BO NIE LICZYŁA się z WOLĄ LUDU, lecz z wolą kilku osób, które chcą lud wodzić na pasku jak bydło i używać dla swoich celów,

zmuszony jestem kandydować przeciw uchwale Rady narodowej,

aby obronić lud od hańby!

PANOWIE WYBORCY! LUDU MÓJ UKOCHANY! IDŹMY RAZEM, SOLIDARNIE DO WIELKIEGO zwycięstwa ludu!

Niech będzie raz koniec tej niewoli, w jakiej trzymać chcą lud Ci, którzy idą GWAŁTEM i PRZEKUPSTWEM!

Precz ze zdrajcami ludu! Kto zdrajca, kto przekupiony judaszowymi srebrnikami, ten nie ma co robić między Wami!

PĘDZIĆ ICH JAK PARSZYWE PSY!

KANDYDUJĘ!

Kto wam inaczej mówi, temu w oczy napluć, jak podłemu psu!

Przy nas musi być zwycięstwo.

BO PRZY NAS PRAWDA i UCZCIWOŚĆ, a przy nich zdrada ludu, fałsz i przekupstwo!

A więc naprzód ludu do zwycięstwa do lepszej przyszłości.

Stanisław Bieniowski

Druk. im L. Tannenbauma w Skałacie

V

Nr: (90) - (95)
Str: 343 - 358

p

Stanisławów

6

KOMITET POWIATOWY
Stronnictwa demokr.-narodowego
w Stanisławowie.

343

(90)

p

Stanisławów 27/4 91

Szanowna Redakcyo!

Wobec tego, że kandydat tutejszy p. Edmund Rauch ogłosił publicznie w dziennikach, że przyznaje się do przekonań politycznych polskiej demokracyi, co niewątpliwie uczynił celem pozyskania większego poparcia dla swojej kandydatury, oświadczamy, że ~~z tej~~ na razie wstrzymaliśmy się od popierania p. Raucha tem więcej, że 4 lata temu przyznawał się do sympatji z naszem stronnictwem. —

Podejrzywając dalej mowę p. Raucha
o konszachty z tut. partją
sjonistyczną, której w zamian
za poparcie miał obiecać
pewne koncesje w mieście,
uważamy, że agitacja za nim
narazie z naszej strony byłaby nie na
miejscu. Stosujemy się wreszcie
do życzenia Eksc. Głąbińskiego
wyrażonego w liście do podpi=
sanego przewodniczącego na=
szego Komitetu, by nie zwal=
czać kontrkandydata p. Raucha
b. posła Stwiertni. —
W myśl tedy naszych
wywodów upraszamy Szanow=
ną Redakcję o wstrzymanie
się w reklamowaniu Kan=

dydatury p. Raucha jaka się dotąd dwukrotnie ukazała na szpaltach „Słowa" bez ingerencji w niej naszego Korespondenta do „Słowa Polskiego". Uważamy za rzecz stosowną zająć stanowisko zgoła obojętne, zanim sytuacja w przyszłości się nie wyjaśni lub zasadniczo nie zmieni. –

Cześć i pozdrowienie!

[illegible] sekr. [illegible] prezes

346

347

91

KOMITET POWIATOWY
Stronnictwa demokr.-narodowego
w Stanisławowie.

Stanisławów, 5. maja 1911

Szanowny Zarządzie!

Ze względu na pewne zasadnicze zmiany w konstelacyi wyborczej a mianowicie w stanowisku jakie dotąd stronnictwo n.d. zajmowało, uważamy za stosowne donieść Szanownemu Zarządowi o tem i przedstawić stan sprawy jak następuje:
Jak wiadomo kandydują z m. Stanisławowa pp. Skwirczuk i Rauch. Podobnie jak to było przez 4 laty tak i teraz postanowiliśmy popierać p. Raucha wychodząc ze zasady, że mandat przysługuje Polakowi-Żydowi a także i dlatego, że p. Rauch

348

zawsze objawiał swoje ku nam sympatje polityczne i obiecał popierać członków naszego stronnictwa w sprawach miejskich na które jak wiadomo ma duży wpływ.
Tymczasem przekonanie p. Raucha w obecnym roku i to przed kandydowaniem zmieniły się zasadniczo. Widocznie widząc blok zawiązany przeciw nar. demokracji postanowił z tego skorzystać dla swych celów i ogłosił w Gazecie Wieczornej że nar. demokratą nie był, nie jest a natomiast przyznał się do przekonań politycznych polskiej demokracji. —
To postępowanie p. Raucha a co gorsze zagrożenie, że w razie potrzeby zawsze sojusz z sjonistami i Rusinami, gdyż jemu prędzej wypada sojusze tworzyć jako żydowi jak nam Polakom (zdradził się więc, że de facto nie jest Polakiem) - ten przeskok jego

od sympatyi narodo-demokratycznych do wręcz wrogiego obozu ~~skłonda~~ skłaniają nas do zajęcia odpowiedniego stanowiska. Dotąd wyczekiwaliśmy napróżno jakiegokolwiek wyjaśnienia lub zaprzeczenia ze strony Raucha, gdy jednak w ogóle komitet jego nie raczył zasięgnąć naszej porady i nie odniósł się do nas z żadną choćby kurtoazyjną grzecznością i propozycją w tej mierze, pozostawiamy na razie wolność głosowania naszym członkom i jeżeli stosunki na lepsze się nie zmienią, kto wie czy nie będziemy musieli zająć stanowisko wręcz nieprzychylne panu Rauchowi.–

Kandydatury innej nie wysuwamy, gdyż taka przyczyniłaby się do rozbicia głosów i pomogłaby tylko Rauchowi.

Donosząc o tem Szanownemu Zarządowi prosimy stanowczo wpłynąć w Radzie

./.

350

Narodowy, by nie zatwierdzała żadnego kandydata przy pierwszym wyborze ze Stanisławowa a równocześnie prosimy aby w „Słowie Polskiem" nie przyjmowały się komunikaty nie pochodzące od naszego korespondenta a popierające p. Raucha.

Naprzód kandydować będzie w Stanisławowie jeden ze syonistów, prawdopodobnie Stand, Rusini dr. Janowicz dla połączenia głosów, socyalista prawdopodobnie Moraczewski. Stosunek głosów jest jednak taki, że do wyborów ścisłych przyjść muszą jedynie albo:

1) Rauch – syonista
2) Rauch – Stwiertnia
3) Stwiertnia – syonista, nie zachodzi zatem potrzeba zatwierdzania ze strony Rady Narodowej kandydatury Raucha czy Stwiertni przy pierwszych wyborach.

Nie jest wykluczone, że syonista w ogóle stawać nie będzie, a obecnie Żydzi Polaków jedynie syonistą straszą.

Cześć i poważanie!

KOMITET POWIATOWY
Stronnictwa demokr.-narodowego
w Stanisławowie.

J. Sokulski [illegible]
sekr.

[illegible]

Stanisławów, d. 30 maja 1911 (92) 351

Wielmożny Panie
Prezesie!

W okręgu wiejskim Nr. 59 kandyduje z polskiej strony Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola (syn ś.p. Wojciecha) [illegible] ruskiemu; hr. Dzieduszycki ma jednak więcej jak bardzo znaczne szanse, zwłaszcza gdyby się dało wyjednać w Radzie Narodowej pewną znaczniejszą kwotę pieniężną na poparcie jego kandydatury. Hrabia Dz. ofiarował sam na wybory pewną znaczną kwotę płynną i pewne datki ze strony obywatelstwa, to wszystko jednak będzie za mało, by kandydata albo odrazu, albo przy 3 krotnych wyborach z wszystkich wyprowadzić. Odrazu kandydata nie można będzie wyprowadzić, ze względu na

/.

352

olbrzymiej liczby wyborców (50.000)
w następstwie czego - jak w r. 1908 -
Kandydatowi naszemu zaraz przy-
pisanej liczby głosów nie otrzymał.
Rada Narodowa, do której w tym
celu się osobiście Komitet przez dele-
gatów zwrócił, nic przeprowadzić nie
wiele lubinie.
Udaję się przeto do Wielmożnego
Pana Prezesa z uprzejmą prośbą, by
zechciał w sprawie poparcia Ks. Dr. Wię-
dużyńskiego w Radzie Narodowej inter-
weniować, tembardziej, że będzie to
jeden z tych Kandydatów, którego
można będzie w razie wyboru bez
trudu dla stronnictwa naszego
pozyskać! —

Z wysokim poważaniem

Jan [illegible]

Stanisławów d. 26 maja 1911

Wielmożny Panie
Prezesie!

Jutro odbyć się ma zebranie
Rady Narodowej
Jeśli Rada N. ma znaleźć
posłuch w polskiem społ.,
ostatecznie nie może ona zatwier-
dzić kandydatury p. Rancha
nie potrzebuje ona zatwierdzać
również kandydatury p. Stwiertni,
gdyż przy pierwszych wyborach
nie zachodzi niebezpieczeństwo
by mandat przeszedł w ręce syonisty
Standa.
Rada Narodowa miała spowodować
wysłanie delegata dla sprawdzenia

354

stanu zdrowia, miał sprawy
więcej jak bardzo gorącą atmosferę
i miał się nie dać nakłaniać do
stronników pro formę uzyskanej.
Gdy Rada Naczelna zatwierdziła
p. Ramułta, przypuszczam
że p. Ramult wyjdzie z owej
wyborczej, ale rolę polsko-kato-
lickiego stronnictwa przyznać,
dystansuje się zupełnie, co jest
niepotrzebne, tembardziej
że do ściślejszych wyborów przyjść
przy obecnej sytuacji musi.

Cześć i poważanie

Jan Bochenek

N.B. Osobny list wysłałem
do p. Prezesa Cieńskiego jako
poufny

355

(94)

Stanisławów,data pieczęci pocztowej!

JAŚNIE WIELMOŻNY PANIE !

Mandat p.Pawła Stwiertni w 14 tym okręgu wyborczym (miasto Stanisławów) zagrożony,skutkiem tego,że część wyborców chrześcian, ze względów oportunistycznych chce się przyłączyć do wyborców żydów popierających kandydaturę p.Raucha,byłego propinatora,który jedynie dla zyskania poparcia sfer oficyalnych zgłosił przed kilku tygodniami swą przynależność do Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Komitet wyborczy,popierający kandydaturę p.Pawła Stwiertni, stanął na zasadzie,że mandat ten należy utrzymać nadal w rękach p.Pawła Stwiertni,albowiem pod względem zalet osobistych przewyższa on swego kontra-kandydata,czystość jego charakteru jest bez najmniejszej skazy, jest człowiekiem wykształconym,znaną jest jego pracowitość w Kole Polskiem i Radzie Państwa oraz jego doświadczenie parlamentarne,czego dowodem to że dwukrótnie wybieranym był wiceprezesem Koła Polskiego.

[illegible] przeto,że pozbawienie go mandatu [illegible] [illegible]spólnego z dobrem ogólnem,byłoby wielką krzywdą dla [illegible] niczem nie zasłużoną,byłoby wielką stratą dla kraju i dla przyszłego składu Koła Polskiego,ośmielamy się prosić,by J.Wny Pan zechciał swym wpływem poprzeć kandydaturę p.Pawła Stwiertni za pośrednictwem zarządu stronnictwa,do którego J.Wna Pan należy,za pośrednictwem Rady Nar.i za pośrednictwem tych organów prasy polskiej,które cennemu zdaniu jego należyty posłuch dają.-

W końcu upraszamy J.Wgo Pana o łaskawą odpowiedź w tej sprawie do dni ośmiu, w tej nadziei,że J.Wny Pan znajdzie argumenty od Siebie dla poparcia kandydatury p.Pawła Stwiertni.-

Za Komitet:

Przewodniczący: K. Litwin

Sekretarz: Prof. A. Cehak

Adres dla odpowiedzi:W.P.Adam Cehak,Profesor szkoły realnej Stanisławów.-

356

Z powodu kandydatury p. PAWŁA STWIERTNI.

Stanisławów, w czerwcu 1911.

Rada Narodowa popełniła fatalny, obliczyć się nie dający w skutkach błąd, zatwierdzając kandydaturę p. Edmunda Raucha, na posła z miasta Stanisławowa, przeciw dotychczasowemu posłowi, p. Pawłowi Stwiertni.

Błąd to podwójny, bo niszczący za jednym zamachem w umyśle każdego myślącego i uczciwego człowieka wszelkie zaufanie do zarządzeń Rady Narodowej i rodzący zamęt, dezorganizację i żrącą gorycz w szeregach wyborców polskich.

A powód tego w tem, że choćby kandydaturę p. Raucha zatwierdziła nie Rada Narodowa, ale instytucja stokroć od niej wyższa, na podstawie przesłanek, któremi się kierowała Rada Narodowa, to mimo to, każdy rzetelny Polak odepchnąć by ją musiał **ze wstrętem.**

Rozważmy tylko!

Posłem miasta Stanisławowa od 11 lat jest p. **Paweł Stwiertnia**, któremu najzaciętszy wróg nie uczyni najmniejszego zarzutu co do czystości jego charakteru, którego obdarza szacunkiem nietylko miasto całe ale i kraj nasz cały, którego reprezentacja kraju, Koło Polskie, **dwukrotnie** wybiera swym **wiceprezesem.**

Czyż dziwić może kogokolwiek, że po rozwiązaniu parlamentu człowiek ów ubiega się o mandat poselski z miejsca, w którem go dotąd piastował?

Nie, przyznać to musi każdy myślący człowiek! I dlatego mimo pogłosek, że kandydować ma z miasta Stanisławowa jeden z b. ministrów, jeden z obecnych ministrów, redaktor Laskownicki ze Lwowa i kilku miejscowych wybitnych obywateli, żaden z tychże nie wysunął swej kandydatury, gdyż uważał za **niewłaściwe** i za przeciwne swemu **poczuciu obywatelskiemu** występywanie przeciw człowiekowi tak zacnemu, i tak zasłużonemu jak p. Paweł Stwiertnia.

Ale na co nie pozwala poczucie własnej godności i obowiązek obywatelski, na to pozwala zupełny **brak patrjotyzmu** i **chorobliwa mania wielkości** p. E. Raucha.

I oto; **przeciw zasłudze staje nicość, przeciw doświadczonemu parlamentarzyście i wiceprezesowi Koła Polskiego staje małomiasteczkowy propinator!!**

Skąd ta bezczelność?

Powodem tego, jak już zaznaczyliśmy, chorobliwa **mania wielkości** p. Raucha i gorąca wiara tegoż w potęgę **krętactwa**, które przecież uczyniło go tem, czem jest, a czem wcale być nie powinien.

A trzeba przyznać, że p. Rauch, jeżeli posiada jakie wrodzone talenty, to najwybitniej występuje u niego na plan pierwszy talent do machiawelskiego zamącania i karykaturalnego przekręcania faktów najjaśniejszych w ten sposób, by z nich odnieść jedyną i wyłączną korzyść.

A przeprowadzając tę sprawę postąpił p. Rauch bardzo sprytnie. Przedewszystkiem w energicznem skupieniu przez cztery lata pracował umiejętnie nad tem, by zdobyć rozmaite godności któreby zasugestjonowały ludzi. Zostaje przeto po kolei członkiem rady kolejowej, członkiem izby handlowej, delegatem Tow. wzajemnych ubezpieczeń, radcą cesarskim, rzucając przytem równocześnie w formie ochłapy datków 10 k. rocznie tym towarzystwom polskim i żydowskim ze swego stołu, na znak swego rzekomego patrjotyzmu i rzekomej obywatelskości. Równocześnie z tem podkopuje on i przez swych zwolenników zaufanie wybrańców do ich posła p. Pawła Stwiertni.

I zdawało się p. Rauchowi, że dopiął celu!

Gdy parlament rozwiązano, p. Rauch występuje pierwszy jako kandydat, tak pewny siebie, tak arogancki w swej pysze, że jednemu z radnych, konstatującemu w stosownej chwili, że możliwem jest, iż będzie ktoś jeszcze kandydował, rzuca brutalnie i obelżywie wprost w oczy: I pan sądzi, że przeciw mnie odważy się ktokolwiek inny kandydować?

Czyż to nie obłęd, czy to nie prawdziwa hiperarogancka mania wielkości?

A skutkiem tego zdawało się p. Rauchowi, że wszyscy wyborcy pójdą jak bezmyślne bydło i oddadzą mu wszystkie swe głosy.

Aż tu nagle poczęły się pruć kombinacje p. Raucha sfastrygowane w pstrą całość arogancją i lekceważeniem tego co się nazywa uczciwością i sumieniem. Wystąpił z kandydaturą p. Stwiertnia i chwiać się poczęły gliniane podstawy „wielkości“ p. Raucha.

Zorjentowawszy się szybko postanowił p. Rauch szeregi polskie rozbić i poróżnić ze sobą, syonistów zaś zwalczać terrorem.

By to wyzyskać pewnego pięknego poranku ogłosił ów małomiasteczkowy Machiawel, że jest członkiem Polskiego stronnictwa demokratycznego, (bo to stronnictwo popiera rząd) a wyparł się jak szatana wszechpolaków — do których szeregów, jeżeli nie oficjalnie, to faktycznie się przyznawał; rzecz jasna, również dla chwilowego geszeftu.

Następnie zebrał grupkę chrześcian, z których kilku myśli uczciwie, ale na wspak i są jako politycy nieboszczykami, a przeważna część jest grupką jednostek głodnych odznaczeń, wymienień i wątpliwych zaszczytów kliki miejskiej, (jesienią wybory do rady miejskiej) i polecił stanąć chrześcianom przeciw chrześcianom — w obronie rzekomego żyda — polaka, jakim się ogłosił, chociaż po polsku mówi ochydnie a szwargocze źle po niemiecku, jak najzwyklejszy żyd-geszefciarz.

I przy pomocy tej cudnie dobranej paczki zaczął sprytny propinator wpompowywać zwątpienie w szeregi wyborców polaków, zaczął szerzyć **bezczelnie kłamliwe** wiadomości, że mandatowi stanisławowskiemu grozi niebezpieczeństwo, i że on jeden, p. Rauch zdolny go dla Koła Polskiego uratować,

To samo, przy pomocy notablów żydowskich we Lwowie, rozporządzających ku ochydzie stosunków galicyjskich wszystkimi legalnymi i nielegalnymi środkami, począł on przedkładać członkom Rady Narodowej i domagać się, by Rada Narodowa kandydaturę jego zatwierdziła.

I doszło wreszcie do tego, ale drogą taką ochydną, że każdy **uczciwy wyborca** powinien teraz stanąć **bezwarunkowo** po stronie przeciwników najzaciętszych p. Raucha.

Zawiązano przedewszystkiem miejscowy komitet w Stanisławowie mężów zaufania Rady Narodowej, złożony z 14 członków, w czem było 2 (!), którzy nie byli zdeklarowanymi zwolennikami p. Raucha.

Tych 14 wybrało komitet 210 obywateli tak dobranych, że 90% w nim było zwolenników p. Raucha, ten zaś komitet wybrał komitet 70, których również dobrano tak, że 90% było zwolennikami p. Raucha. Ten zaś komitet zalecił Radzie Narodowej p. Raucha, a Rada Narodowa uchwałę tę zaakceptowała.

Tak wygląda w świetle **bezstronnej prawdy** machiawelizm p. Raucha, jego krętactwo i jego zatwierdzenie przez Radę Narodową. Zatwierdzenie to jest wynikiem nieuczciwości i niesprawiedliwości, i jest ze strony Rady Narodowej tym aktem **nierozwagi**, który znaczenie jej niszczy zupełnie w oczach każdego uczciwego wyborcy, tembardziej, że słów przestróg nie szczędzono wcale R. Narodowej. Zwyciężyła jednakże sprawa **zła** i to w sposób tak ochydny, że społeczeństwo polskie ma nietylko **prawo**, ale i **obowiązek** gromkim głosem szlachetnego oburzenia zażądać od Rady Narodowej **zadośćuczynienia** za jej przehandlowanie godności narodowej!

Takim to wstrętnym sposobem zdobył p. Rauch zatwierdzenie Rady Narodowej i ma się na co powoływać w swej dalszej wstrętnej robocie, zdobył zatwierdzenie, mimo, że wszyscy uczciwi wyborcy polscy są przeciwni jego kandydaturze.

Ale dla bezetycznego kondotiera, jakim jest p. Rauch, **terror** jest jednym z najulubieńszych środków, używanych prócz tego z niebywałym zuchwalstwem i arogancyą.

Terror ten stosuje on w najrozmaitszy sposób. Część

358

chrześcian kupuje pieniądzmi, część obietnicami otrzymania krzesła w Radzie miejskiej a nawet miejscu zastępcy burmistrza, część znów tumani obecnie zatwierdzeniem swej kandydatury przez R. Narodową. A przeciw opornym ma **groźbę**! On **śmie** grozić, przez swych zauszników, urzędnikom **państwowym** nawet wyższej rangi, że jeżeli będą po stronie jego przeciwników, natenczas ich **przeniesie**. Słowem, p. Rauch, propinator małomiasteczkowy, ośmiela się **bezkarnie** stawać na stanowisku **ministra** lub **namiestnika** i dawać polecenia urzędnikom państwowym, poniżając przez to władzę rządu i jego **najwyższego przedstawiciela** w Galicyi, którego również uważać każe za osobę powolną sobie i bezwolną wobec jego chorobliwej manii wielkości.

I pomyśleć, że rząd nie nakaże małomiasteczkowemu propinatorowi, za pomocą swych organów, by przestał poniżać jego powagę, by przestał takiem postępowaniem niszczyć bezrozumnie powagę władz najwyższych, państwowych i krajowych w Galicji. — Dodać należy, że ów rzekomy „patrjota", ów żyd polak, na zgromadzeniach przedwyborczych żydowskich **chrześcian** nazywa pogardliwie **„gojami"**, przez co staje się winnym **szerzenia antysemityzmu**, który może się stać zgubnym w przyszłości dla równowagi społecznej w naszem mieście.

Względem syonistów (z którymi zresztą co do przekonań politycznych stoimy na wręcz przeciwnych biegunach) stosuje p. Rauch inny **terror**. Oto „bojówka" p. Raucha, złożona z **fiakrów, rzeźników i właścicieli lupanarów żydowskich**, kaleczy i bije bezkarnie przeciwników p. Raucha, a w danej chwili ta „bojówka" nie omieszka zapewne w zaślepieniu swem i brutalstwie rzucić się na chrześcian...

I cóż należy robić nam wyborcom uczciwym, których p. Rauch nie zdołał zaprządz do swego rydwanu?

Oto stanąć śmiało, twardo, bezwzględnie przy osobie kandydata p. Stwiertni, oddać swe głosy na niego i zapewnić mu przez to zwycięstwo!!

POLACY!

czyż i was wzywać należy do odwagi i bohaterstwa, czyż wam zalecać należy pełną godności powagę i stanowczość, która pokonać musi **anarchizm** p. Raucha i jego popleczników. Dokonaliście tego przed czterema laty, lecz wówczas **anarchizm** ten był mniej pysznym, mniej bezwzględnym, — dziś wam przeto należy bardziej jeszcze skupić się razem, zespolić i stać w obronie sztandaru ideowego. Pomnijcie, że nietylko bronicie p. Stwiertni ale bronicie godności miasta a przez to godności kraju całego. Jeżeli raz wpadnie ten mandat w ręce p. Raucha, pozostanie on na zawsze własnością **kliki**, i nigdy już nie przejdzie w nasze polskie ręce! A równocześnie z tem wzmoże się potęga kliki, a wy na zawsze odtąd będziecie jej parobkami i najmitami, a klika jeszcze bardziej gardzić wami będzie i zagartywać wszystko dla siebie i pluć wam w oczy będzie, bo godni tego będziecie, niewolnicy! Lecz nie stanie się tak, jeżeli wszyscy, solidarnie jak jeden mąż staniecie przy prawdziwie, **narodowym sztandarze**, jeżeli wszyscy oddacie swe głosy na

p. Pawła Stwiertnię.

ŻYDZI!

przedewszystkiem wy, którzy nie stanowicie garstki żydowskich kapitalistów miejscowych, pamiętajcie, że **wiecznotrwałym** postulatem politycznym jest zasada przez nas podnoszona, iż mandat należy się **najgodniejszemu bez różnicy wyznania**, bo ta zasada jedynie jest fundamentem zgodnego jak dotąd było, pożycia chrześcijan i żydów w naszem mieście. Pamiętajcie, że przez jedenaście lat swej pracy parlamentarnej p. Stwiertnia **nigdy** nie okazał się nieprzyjacielem żydów, gdyż na to nie pozwalały mu jego prawdziwe, rzetelne przekonania demokratyczne, i że **niejednemu** z was w czasie swej pracy parlamentarnej **dopomógł** według sił swoich, nie bacząc na to, że był żydem, lecz na to, przedewszystkiem, że jest człowiekiem potrzebującym opieki i pomocy. Wy wiecie o tem. I o tem wiecie, jak wielkie szkody przynieść może **walka wyznaniowa**, którą rozniecić usiłują **zwolennicy p. Raucha**. Najgodziwiej zaprotestujecie przeciw tym nizkim instynktom, jeśli oddacie swe obywatelskie głosy

na p. Pawła Stwiertnię.

RUSINI!

w poważnej chwili, gdy sfery decydujące, gdy głosy rozumne po stronie Polaków i Rusinów, uznają konieczność **spokojnego i poważnego** rozwiązania **kwestji ruskiej**, czyż oddacie swe głosy p. Rauchowi, człowiekowi, który nad tą poważną kwestją nie **potrafi** się zastanowić, nie potrafi **poważnie pomyśleć**, bo to stoi poza jego zakresem myślenia? Rusini! należy wam oddać swe głosy na tego, który nie był nigdy rzecznikiem **walk i nienawiści narodowościowych**, lecz zawsze zwolennikiem poważnego traktowauia kwestji poważnych, należy wam przeto oddać głosy

na p. Pawła Stwiertnię!

PROLETARJACIE!

popierając kapitał, w osobie p. Raucha, który powstał z potu, łez, krwawicy i nieszczęść twych — ludu roboczy — czyż nie ugruntowujesz, broniąc go, **zła**, które zwalczasz. A jego przeciwnik p. Stwiertnia, który nigdy nie sprzeniewierzył się zasadom demokratycznym, nie potędze złotego cielca, ani zgartywaniu pieniędzy zawdzięcza swój rzeczywisty szacunek, ale temu, że umiał walczyć i cierpieć wraz z tobą ludu roboczy, — że umiał bronić sprawiedliwych żądań twoich, że wzniósł się ponad karjerowiczowstwo i myśl o sobie, a zawsze dążył niestrudzonym krokiem do osiągnięcia **dobra i dobrobytu dla ogółu**. Proletarjusze, wy oddajcie swe głosy na kandydata szczerze demokratycznego na

p. Pawła Stwiertnię.

Społeczności polska!

Ciemne moce sprzęgnęły razem swe siły, by zatracić **myśl polityczną polską**, którą jest oddawanie mandatów poselskich tym, którzy na to **zasługują**, bez względu na chwilowe, urojone korzyści lub niekorzyści gron ludzi, może najpoważniejszych, ale nie zdolnych objąć szerszych horyzontów i być rzecznikami Ideału!

Społeczności polska! w całokształcie swym, zawsze **górna i szlachetna**, oto jednemu z twych **prawych synów**, p. ***Pawłowi Stwiertni***, **krzywdę** wyrządzić pragną te **moce ciemne**, i uzbrojone w wszystkie swe niecne bronie, w bój ruszają!

Społeczności polska, jaką ty **dziś** jesteś, taką jest **jutro** narodu polskiego, i przeto nie pozwól, ale zaprotestuj **poważnie i ostrzegawczo**, przeciw rzucaniu godności narodowej w błoto egoizmu jednostek, przeciw ochranianiu szaleństw tego egoizmu hasłami dla nas drogiemi, bo przez to bezcześci się te hasła; zaprotestuj gromko przeciw walce, w której **patrjotyzmowi, czystości charakteru, poważnej wiedzy, doświadczeniu politycznemu i obywatelskiej godności**

p. Pawła Stwiertni

przeciwstaje egoizm, syk walki wyznaniowej, brak zrozumienia myśli politycznej i mania wielkości małomiasteczkowego propinatora.

Społeczności polska! zaprotestuj przeciw chęci **skrzywdzenia brutalnego** jednego z najlepszych twych synów, zaprotestuj przeciw znieważaniu **godności wiceprezesa Koła polskiego** przez oszalałego egoistę, zaprotestuj przez **usta najwybitniejszych twych synów**, zaprotestuj czynnikiem tak godnym i decydującym, jak **rzetelna i godna** część prasy polskiej bez różnicy przekonań!

A wtedy gdy w lwiej przewadze odezwie się twój głos, głos **przenikliwego patrjotyzmu i sumienia narodowego**, wtedy natchnione twą mocą zewrą się bardziej jeszcze nasze szeregi, szeregi tych, którzy stanęli przy osobie

p. Pawła Stwiertni,

skupieni nie egoizmem, nie sobkowstwem ani fanatyzmem wyznaniowym, ale tym kitem złączeni, który oby zawsze łączył wszystkich Polski synów a tym jest

prawdziwa, rzetelna, nie zamącona przypadkowością i trwała w swych postanowieniach

miłość Ojczyzny!!

I dlatego kandydatem naszym jest b. poseł i wiceprezes Koła polskiego

p. Paweł Stwiertnia.

Grono wyborców.

Nakładem Komitetu.

Z „Drukarni Polskiej" — Lwów, ul. Chorążczyzny 31.

VI

V
VII

nr. 96 – 103
Str. 359 – 384

Lwów – miasto
i Lwów – Gródek

Lwów 27/2 911

Wielmożny Panie Prezesie!

Polski Komitet demokratyczny umieścił między członkami Komitetu do wyborów miejskich także i moje nazwisko.

Oświadczam niniejszem, że nikogo do tego nie upoważniłem i że użyto mego nazwiska bez mojej woli.

O tem jako członek stronnictwa dem. narodow. mam zaszczyt Pana Prezesa zawiadomić.

Z wysokim szacunkiem

Stanisław Banaszek

360

362

Albazia 1. IV. 911.

Wielce Szanowny Prezesie!

Doszły mię w Wiedniu wieści – może tendencyjnie rozsiewane – że prezydyum stronnictwa zastanawia się nad tem, kogo na moje miejsce postawi jako kandydata na posła do parlamentu w V tym okręgu miasta Lwowa.

Wiadomościom tym nieprawdopodobnym ani na chwilę nie wierzyłem.

Mimo to zapytuję lojalnie Szanownego Prezesa i proszę uprzejmie o rychłą odpowiedź.

364

W Abbazyi bawię, aby nieco po chorobie wzmocnić siły. Po świętach wrócę do Lwowa i rozpatrzę się w sytuacyi wyborczej. Do tego czasu wszystko [illegible] przesyłam [illegible] bodaj przybliżony pogląd na widoki kampanii wyborczej.

Cześć i pozdrowienie

Dr Franciszek Tomaszewski

Abbazia, Beamtenkurhaus Goldenes Kreuz

odp. 7/4 911 [illegible]

Lwów Gródek

Lubień 11go 1911 367 (98)

Wysoce Poważane

Stronnictwo Demokratyczne

we Lwowie

Ośmielamy się złożyć Szanownemu Stronnictwu nasze oświadczenie, co do stawienia kandydatury w naszym okręgu

Nasze zebranie prawie złożone z 10 ciu wsi oświadcza się stanowczo za Panem Inspektorem kolejowym Rafałem Czarnowyskim ze Lwowa, a za parę dni dadzą się słyszeć i inne miejsca tego okręgu, które już są powiadomione, i obiecują z wielkiem zadowoleniem swe poparcie

Nadmieniamy jednak że stawiana kandydatura Masławki, napotka na wielkie ~~wo~~ excesy, ponimo że on jest gospodarzem, . . słowo to Masławka, przypomina kandydaturę Exselencyi Abrahamowicza

która w szyrym czasie, w niektórych miejscach, często spotkały wielkie sprzeczności u ludu
Przeto oświadczamy, że z kandydaturą Moisławki, wystawicie się Panowie na bardzo zmienne sceny, i przekonacie się, że nasze teraźniejsze twierdzenia są słuszne, lecz będzie zapóźno

Z wysokiem szacunkiem
poważaniem

Stefan Jurewicz
Władysław Korniewski
Stefan Labotu

[illegible]

W Tomaszewski
do sekretarza

371

Abbazia 19. IV. 911.

(99)

Czcigodny Panie!

Niniejszem zgłaszam
w prezydyum Stronnictwa
moją kandydaturę do
parlamentu z V okrę-
gu.
Do Lwowa wrócę przed
pierwszym kwietnia i zgłoszę
się natychmiast do Pre-
zydyum Stronnictwa
dla omówienia i rozpa-
-/-

372

Życzenia szczęścia Wam
i rodziców

Cześć i pozdrowienie

Dr Franciszek Tomaszewski

...rski

Lwów 12/4 1911

375

(100)

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie

Ja i Dr Löwenstein jako delegaci Krajowego Komitetu Demokracyi Polskiej, chcielibyśmy z Panem jako Prezesem Tow. Narodowo-demokratycznego pomówić w sprawie wyborów do Rady Państwa z okręgu miejskiego Lwów Nr II. Upraszamy więc o łaskawe wyznaczenie nam miejsca i godziny (o ile możności jutro) o której będziemy tu mogli. Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible]

376

Dr Władysław Jahl

Członek Wydziału krajowego

377

101

Gródek jag. 18/5-11

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady narodowej proszę stanowczo wystąpić przeciw kandydaturze Abrahamowicza na okręg Lwów-Gródek. Jeżeliby go mimo to Rada narodowa zatwierdziła oświadczam, że bezwzględnie go będę zwalczać i poprę Dąbskiego a siebie dam na zastępcę. Zmuszają mnie

378

do tego wprost łajdackie praktyki i samowoli tut. Starosty. Przyjadę prawdopodobnie jutro o godzinie 1^szej^ po południu i zgłoszę się wprost u p. Prezesa.

Łączę wyrazy mojego szczerego szacunku i poważania

powolny sługa

AKossowski

Ważne ! Proszę przeczytać !   L 13 .6 1911

Wielmożny Panie !

Zdaje się że w polityce niema prawdy i nie ma słuszności.- Wszyst
ko dzieje się z racyi potrzeby chwilowej .- Z racyi tej potrzeby
partya narodowo demokratyczna tak nagania i buntuje przeciw syo-
nistom.- Wierzajcie szanowni Panowie, ja jestem syonistą , a nie
jestem ani wrogiem Polaków , a conajmniej tak dobrym obywatelem
kraju jak Pan Tenner lub 'Kolischer [illegible] lub Weinfeld.- Tylko
że w pierwszym rzędzie uważam za obowiązek porządnego obywatela
być Żydem, tak samo jak Panowie słusznie jesteście gorącymi patry
otami polskimi.- Ale nie o to chodzi.- W bezimiennym liscie nie
przekonam Panów.- Piszę Panom z racyi
wyboru Pana Profesora Chlamtacza.-
....
Tak się stosunki ułożyły że syoniści wprost na życie i śmierć
walczą z s o c y a l i s t a m i.- Żal syonistów na tę tłuszczę
terorystów moglibyście Panowie teraz dla siebie wykorzystać.- Tro-
chę z tego zapału przeciw syonistom opuście, trochę bądzcie
sprawiedliwsi w tej walce syonistów ~~////~~ z socyalistami.-
Może przy jakiej najbliższej sposobności napiszecie artykuł o tero
rze socyalistów, że to nie uchodzi dlatego że przeciwnik względnie
partya przeciwna postawiła wjakims okręgu kandydaturę jako re-
wanż jeździć do innych okręgów i rozbijać zgromadzenia innych
kandydatów do wrogiej partyi należących.- Że to jest anarchizm .-
Że anarchizm ten wprowadza jakiś agitator socyalistyczny Dr Kor-
kis który stał się biczem bożym zgromadzeń syońskich , że napa-
na z bojówką na ludzi z obozu przeciwnego ~~//~~ w biały dzień,
i nim się napadnięty ogląnie już bojówka znikła.- Że taki fakt
oburzający zdążył się naprzykład wczoraj gdzie Dr Korkis napadł
Dra Rozenkranza syonistę i zbił go na kwaśno ! To jest już nie
wolność , ale to już jest rozbój , który Panowie stanowczo
potępiają nawet gdy się to rozchodzi o takiego wroga za jakieg
uważacie syonistę.- Wierzajcie Panowie, że mimo sojuszów z Rusi-
nami gdybyście się tylko trochę [illegible] zbliżyli do syonistów prze-
konalibyście się że wolicie nie jednego syonistę , niż niejedne
go. Polaka--żyda .- Może tłuszcza żydowska nie jest zupełnie kul
trną, ale i chłop polski nim nie jest , ale inteligencya żydowska
-specyalnie syońska poczuwa się do obowiązku wobec kraju , i uważa
za krzywdę jej wyrządzoną że tak Panowie przeciw niej buntują.-
Ja Pana Prof. Chłamtacza ani znam , ani wybierałbym .- Należę
wprawdzie do VII okręgu ale głosować nie poszedłbym.- Ale oburza-
jący terror socyalistów zrobił zemnie przyjaciela Pana prof.
-. C h ł a m t a c z a.-
Trochę dobrej woli pokażcie Panowie , trochę spokoju , i panowania
nad sobą , a pozyskacie Panowie tyle głosów dla p. Chlamtacza
ile żadnymi pieniądzmi nie kupicie.- Wiem że Panowie głosy kupuje-
cie.- To sami czynią także patentowani obrońcy czystości wyborów
Pan Diamand i kons. w III okręgu.- Głosy syonistów Panowie pieniąz
mi nie kupicie.- Większość syonistów to ludzie idei czystej jak ~~//~~
//kryształ , ludzie uswiadomieni w tej mierze że pieniądzmi tam Pa-
nowie nie trafície.- Myslę że Panowie sami wi cie że ci wszyscy
przez Panów ośmieszani kandydaci syonscy Stand, Malz , Zipper,
to nie karyerowicze /Diamand był najpierw syonistą, potem Polskim
patryotą, teraz ugrzązł u socyalistów/, to nie ludzie tacy jakimi
ich przedstawiacie, ale ludzie ideálni , porządni, dobrzy Żydzi
ale dobrzy obywatele kraju , a jeśli ich za innych uważacie
to na podstawie denuncyacyj dzisiejszych możnowładców i małych
ich piesków i wyjadaczy.- Bądzcie Panowie sprawiedliwsi ! Bądzcie
sprawiedliwsi, ajuż wcale niesłusznie nie płaszcie społeczeństwo

syonistami , albowiem oni długo nie są Wam tak niebezpieczni jak Rusini-Ukraińcy lub socyaliści.- W każdej sprawie polskie bądźcie Panowie pewni żaden syonista nie będzie głosował przeciw Polkaom , a wsprawach żydowskich nie powinniście syjniście za złe wziąść że stoi na straży Żydowskich interesów i Wy powinniście syonistom pomagać.-

Powiedziałem już że ja dziś nie chcę Panów przekonać , ale uważam sobie za obowiązek zwrócić uwagę Panów na ferment przeciw socyalistom który Panowie wykorzystać możecie.-

L i s t t e n w odpisach w y s ł a m
do Panów Pawlikowskiego
Profesora Chlamtacza
Słowa polskiego
i prof Grabskiego .-

Radzę Panom dobrze.- W ostatniej chwili pozyskajcie syonistów lojalnym stanowiskiem wobec nich w ich walce przeciw Diamandowi.- Ten "ambasador Polskości" wierzajcie mi Panowie nie jest tak dobrym obywatelem kraju jak Stand.- Dziwić się nawet należy że Panowie sami tego nie wiecie.-

Pan Profesor Chlamtacz może przejść tylko głosami syonistów. Że ich bezwzględu czy Pan Bataglia i inni ubolewają że prądy separatystyczne biorą górę w Żydów jest teraz tyle zobaczycie jak nrymnie Pan Diamand mimo swego ambasadorstwa a może dla swego ambasadorstwa.- My Żydzi chcemy mieć ambasadora naszych bólów w parlamencie.- Polskość nie potrzebuje jego pomocy i chwała Bogu że nie potrzebuje.-

Panie Profesorze Ch! Wpłyń Pan na prasę wszechpolską by wobec nas była sprawiedliwszą.- My przyjaźni u Was nie szukamy.- Ale w walce z Diamandem sprawiedliwości.-

Moszki Wam nie pomogą nic , zresztą widzicie idą zawsze z mocniejszym.- Gdy Wy byliście mocniejsi szli z Wami, dziś gdy Bobrzyński jest mocniejszym idą z nim przeciw Wam.- Nie Żydów to wina, to wina naszych Moszków Loewensteina Horowitza i innych że tak swoich pupilów wychowali.-

Są ludzie którzy nie wirzą w Wasz demokratyzm.- Jeśli jesteście rzeczywiście demokratami ludźmi prawdziwie prawymi to bądźcie , chciejcie być sprawiedliwszymi.-

Ja mój głos już Wam kredytuję i oddam na Profesora Chlamtacza a stanę się Waszym dobrym agitatorem gdy zobaczę że nie darmo do Was pisałem.-

z poważaniem!

Wyborca- syonista w VII okręgu.-

ODEZWA

Polskiego Komitetu Demokratycznego do wyborców m. Lwowa.

W Polskim Komitecie Demokratycznym po raz pierwszy występuje w szranki czynnej polityki, nowa młoda organizacya starego stronnictwa.

W Polskiem Towarzystwie Demokratycznem bowiem, z którego łona wyszedł Polski Komitet Demokratyczny, znalazła nową formę organizacyjną stara idea polskiej demokracyi, której najwybitniejszymi krzewicielami w pierwszym okresie ery autonomicznej byli Smolka, a następnie Romanowicz.

Polski Komitet Demokratyczny pragnie wprowadzić do Rady miasta Lwowa przedewszystkiem te osobistości w liczbie siedmiu, które należały do klubu radzieckiego „centrum“ a których mandaty obecnie zgasły, nadto z pomiędzy wyznających zasady polskiej demokracyi, dalszych dwu kandydatów, zasłużonych w życiu publicznem.

Radziecki klub „Centrum“ należy do tych, co strzeżenie praw i interesów narodowych polskich w naszej stolicy, a zwłaszcza obronę polskiego charakteru, miasta uważają za pierwszy swój obowiązek.

Tak bowiem brzmi pierwsze i niezłomne przykazanie polskiej demokracyi.

Nie prowadziłoby jednak w tym względzie do celu ani odtrącanie tych wszystkich polskich kierunków politycznych, które na sposób obrony polskich interesów narodowych zapatrują się inaczej, niż my, ani też zamykanie Rady miasta Lwowa przed reprezentantami najszerszych warstw ludowych.

Dlatego z jednej strony w złagodzeniu waśni politycznej między stronnictwami, zasiadającemi w Radzie, w pokojowem łączeniu sił na jej terenie, z drugiej zaś w demokratycznej reformie wyborczej i to takiej, coby zapewniła polskiemu ludowi miejskiemu większy bezpośredni wpływ na gospodarkę i politykę miejską a równocześnie nie naraziła polskiego charakteru miasta i polskiej polityki w Radzie miejskiej na szwank przez wprowadzenie obcych żywiołów — dopatruje się Polski Komitet Demokratyczny dróg, jedynie właściwych do prawdziwego podniesienia siły narodowej polskiej we Lwowie.

Nie przez odtrącanie i odpychanie, ale przez wyrozumiałość i przyciąganie dadzą się zwiększyć i wzmocnić zastępy gorących obrońców polskości.

Jakiż pożytek dla polskości z tego, że Rada ma i będzie miała głębokie poczucie polskości i silną wolę ku jej obronie — jeśli równocześnie przez postępowanie ekskluzywne a drażniące, przez odsądzanie od polskości, wręcz zabijałoby się to jej poczucie i tę wolę ku jej obronie, w masach ludu robotniczego, w szeregach stronnictw społecznie radykalnych, w licznej rzeszy obywateli wyznania mojżeszowego!

Tych tedy zapatrywań wyrazem będzie lista kandydatów Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, na której, obok własnych kandydatów, znajdą się z jednej strony ci, którym przez długie lata niemal wyłącznie było dane bronić polskości grodu, na terenie spraw miejskich, oraz miastem rządzić — mieszczanie, polscy przemysłowcy, rękodzielnicy i kupcy,—a z drugiej reprezentanci polskich kierunków społecznie radykalniejszych.

* * *

Na gminie ciężą obowiązki coraz trudniejsze i coraz rozleglejsze.

Na pierwszy plan wysuwają się w obecnej dobie zadania polityki społecznej, przedewszystkiem walka z wszelaką drożyzną, prowadzącą do proletaryzacyi ogromnej większości mieszkańców Lwowa, oraz wydatna poprawa w dziedzinie hygieny społecznej.

W ścisłym związku ze zwalczaniem drożyzny mieszkaniowej, niemniej jak z poprawą hygieny społecznej, zostaje doniosła sprawa dzielnic odległych od centrum miasta.

Należyte spełnienie tych zadań wymaga z jednej strony zdobycia nowych źródeł dochodu dla gminy i to takich, któreby nie spadały nowym, dotkliwym ciężarem na ludność, jęczącą pod uciskiem śruby fiskalnej, a więc przedewszystkiem należnej miastu pomocy kraju i państwa, o którą Rada energiczniej, niż dotąd, upomnieć się winna; z drugiej strony zadania te wymagają ulepszenia aparatu gospodarczo-administracyjnego miasta przez nieodwłoczną reformę regulaminu Rady, oraz reformę urzędowania w magistracie, tudzież we wszelkich innych urzędach i zakładach miejskich.

Taki — w krótkiem streszczeniu — był program działalności klubu „Centrum“ w ostatniem sześcioleciu i jeśli na tych polach osiągnięto pewne postępy lub jeśli bliższymi stały się widoki należytego tych zadań załatwienia, to bez przechwałki klub „Centrum“ może o sobie powiedzieć, że przyczyniły się do tego w wydatnej mierze nieustająca pracowitość, inicyatywa, energia i znawstwo jego członków.

Gdy polska demokracya w uzdrowieniu stosunków społecznych, w poprawie administracyi publicznej, w podniesieniu gospodarczem społeczeństwa zawsze widziała i widzi pierwszorzędne cele polityczne, a nie tylko środki politycznej, tem mniej partyjnej akcyi — tem energiczniej polska demokracya musi dążyć do złagodzenia waśni partyjnych, przeszkadzających takiej pożytecznej pracy na terenie rady miasta Lwowa.

„Polski Komitet Demokratyczny“ apeluje do ogółu wyborców, by, głosując na listę Polskiego Komitetu Demokratycznego, przyczynili się tem do stwierdzenia, że wzniosła idea polskiej demokracyi we współczesnym układzie stosunków i kierunków politycznych nietylko nie wygasła, ale w niespożytej sile krąży we krwi szerokich warstw naszego społeczeństwa.

Za Polski Komitet Demokratyczny:

Prezes:
Władysław Terenkoczy
dyr. banku zal.

Zastępca prezesa:
Adolf Sahanek
em. Prezydent Sądu, właśc. realn.

Zastępca prezesa:
Józef Bader
kupiec.

Sekretarz:
Kazimierz Strutyński
profesor gimn.

Skarbnik:
Dr. Tadeusz Dwernicki
adwokat, wł. real.

CZŁONKOWIE KOMITETU:

Dr. Balaban Leon
Dr. Battaglia Roger
Beneszek Stanisław
Better Michał
Chajes Wiktor
ks. Chęciński Jan
Czopp Adolf
Czudżak Karol.
Dattner Herman
Dobrzański Zygmunt
Dr. Dziedzic Wojciech
Eber Henryk
Eisenbart Teodor
Elster Aleksandsr
Epler Karol
Fabian Oskar
Feldstein Herman
Frommer Hipolit
Gawlikowski Tadeusz
Halski Walenty
Hauswald Edwin
Dr. Hofmokl Stanisław
Hrycyk Mikołaj
Iwanowski Jan
Dr. Jahl Władysław
Janicki Józef
Janiszewski Mieczysław.
Jaworski Zygmunt
Kapuściński Piotr
Karlsbad Izydor
Kierski Kazimierz
Hlarfeld Juliusz
Klimkiewicz Jau
Dr. Kobzdaj Kazimierz
Kofler Leon
Krzyszkowski Stefan
Dr. Kudelka Tadeusz
Lankosz Kazimierz
Lewicki Roman
Lewiński Zbigniew Brochwicz
Lindenberger Adolf
Dr. Luft Emonuel
Lukas Edmund
Dr. Łobaczewski Wacław
Dr. Małaczyński Aleksander
Dr. Maresch Aleksander
Dr. Mayer Józef
Niemczynowski Stanisław
Dr. Nussbrecher Leon
Oberski Leon
Olszewski Józef
Opolski Adam
Piller Adolf
Pokiziak Edmnna
Pollak Michał
Dr. Rabner Herman
Rapapport Józef
Rappoport Maurycy
Reiner Juliusz Adam
Rojecki Jarosław
Rubel Herman
Dr. Rutowski Tadeusz
Rybicki Tadeusz
Schaff Marceli
Schläfrig Eliasz
Schulz Przemysław
Starkel Juliusz
Dr. Starzewski Józef
Dr. Stesłowicz Władysław
Dr. Strusiński Wiktor
Szczepkowski Kazimierz
Dr. Szeliga Mieczysław
Szuman Jan
Szyszkowski Maksymilian
Teodorowicz Kazimierz
Topf Leon
Dr. Unger Stanisław
Wang Aron
Dr. Wasung Michał
Weinreb Marek
Dr. Westreich Józef
Winiarz Ludwik
Wolisch Zygmunt
Dr. Woynarowski Feliks
Zandler Feliks
Dr. Zion Leon.

kładem Komitetu. — Drukiem na maszynie rotacyjnej A. Goldmana we Lwowie.

VIII

~~VII~~
IX

nr: (104) – (139)
str: 385 – 512

Złoczów

37

X

Dvořák [illegible]

[illegible]

[illegible]

Przemyślany 24/IV 911

Wielce Szanowny i Kochany Panie Romku!

[illegible] się cieszę z Waszego zwycięstwa. Że zwyciężyła się także cała inteligencja [illegible] w rozkwicie [illegible] polskiego.

Mężowie Komitetu narodowego

386

była święta szopka.
Natomiast rząd zorga-
nizowanie zaś tego
Komitetu było
w samorodne, dalej
w ogromnym
przeważyły głosy
[illegible]
innego do innego
okręgu wyborcze-
go, wówczas agita-
cja była żało-
na a [illegible]

Zborów dnia 24/4 1911 r. 387

(105)

Budowa Zbaraskiego

Wielmożny Panie Prezesie!

Przesyłając żądany przez Pana Prezesa memoryał dla JE. P. Ministra Głąbińskiego w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Zborowie ośmielam się dodać jeszcze parę uwag w sprawie wyborów.

Sytuacya dla nas po moim powrocie ze Lwowa okazała się gorszą niż przed wyjazdem. Udało się bowiem Goldowi jakiemiś środkami pozyskać p. Grabowskiego z Zborowie, który dotychczas wraz ze znaczną liczbą mieszczaństwa polskiego ruskiego a nawet i żydowskiego szedł przeciw niemu.

Starostwo dużo pomaga Goldowi. Nie tylko przyjęty przez namiestnika radca Popiel, ale także komisarz starostwa

Przybysławski osobiście Goldowi życzliwy
wpoili przekonanie u Dr. Gawlikowskiego
że wszyscy żydzi bezwarunkowo z Goldem
się pogodzą i pójdą za nim, co jest
prawdą może, ale tylko częściowo, a Dr.
Gawlikowski pozostawając te wieści osłabił
bardzo ducha u narodowej demokracyi
i w ogóle u Polaków, twierdzi bowiem,
że Gold mający poparcie starostwa jest
dla kandydata polskiego nie do zwalczenia.
Nie spostrzegł się przytem Dr. Gawlikowski
że Przybysławski umyślnie mu fałszywie
przedstawia sytuacyę i nie szczerze z nim
postępuje, kiedy mimo dwukrotnych
próśb nie dał mu zestawienia cyfro-
wego, jaki był stosunek głosów przy
wyborach z r. 1907. –
Wobec tych stosunków, mimo że mi
bardzo pochlebiła myśl rzucona przez
Pana Prezesa, bym kandydował, mimo,
że jestem gorącym zwolennikiem p.
Srokowskiego mam to przekonanie, że
z nas trzech największe szanse posiadałby

przy naszem poparciu p. Stapiński; bo przeciw niemu ani Starostwo ani Gold nie mogliby sobie pozwolić na taką bezwzględność i zwalczanie, jakiej użyliby niezawodnie przeciw Srokowskiemu czy też mnie.

Piszę to, bo dobro sprawy leży mi więcej na sercu niż własna ambicya. –

I jeszcze jedno. Zdaniem Dr. Gawlikowskiego namiestnik, wedrug przynajmniej dotychczasowych kroków nie trzyma się absolutnie wskazówek otrzymanych od prezydenta ministrów i osobiście z nich najmniej; Na ogół też panuje tu przekonanie, że jeśli JE. P. Minister Głąbiński nie zrobi jakiegoś stanowczego kroku u Rządu i to bezzwłocznie, to p. Bobrzyński będzie hulał przy wyborach po swojemu.

Te kilka uwag uważałem sobie za obowiązek zakomunikować Panu Prezesowi dla zrobienia z nich odpowiedniego użytku. Kreślę się

Uniżonym sługą

Wło. Lewak



Złoczów dnia 26/4 1911.

Wielmożny Panie Prezesie!

Będąc w Jeziernej dowiedziałem się o owym Jaśku, do którego dał mi Wielmożny Pan Prezes polecenie. Niestety zastałem go już nieżywym — wczoraj go bowiem pochowano. Słowa Wlm. Pana Prezesa mogłem już tylko powtórzyć jego synowi.

List w sprawie wyborów z miast Złoczów Zborów otrzymałem i dziś postaram się zaraz zwołać posiedzenie naszej grupy.

Kandydatura Dębskiego u ludu bardzo niesympatyczna w wielu gminach. Szanse jego niewątpliwie poprawiłyby się, gdyby bezzwłocznie zwrócił się między lud, jak to czyni Poznański, który

urzędu wsi za wsią po różnych
gminach sprzysięgły się z ukraińcami;
tak dalece, że jeździ na nie razem
z ukraińskim kandydatem Długolewiczem
i głową tutejszych ukraińców radcą
sądowym Bałtarowiczem.

Dębski nagabywany przez nas
by ruszył się także odpowiada, że
musi czekać na uchwałę Rady Naro-
dowej, tymczasem gotowe to jest być
zapóźno. Możeby Zarząd stronnictwa
zdołał wpłynąć na niego, by posłu-
chał naszej rady i jeździł.

Kończąc kreślę się

Uniżonym sługą

Adw. Lewek

395

(107)

Polecam inspektorowi Łasowskiemu

Złoczów dn. 1. V 1911.

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Aby lepiej nasze akcye stanęły w okręgu miejskim, spowodowaliśmy urządzenie zebrania obywatelskiego z delegatami ze Zborowa i Jezierny. Na zebraniu tem marki ud. nie było, bo staraliśmy się skoncentrować wszystkich przeciwników D^ra Golda. Byli zatem nasi, Polacy innych odcieni, żydzi niby to polscy, syoniści i Rusini a powzięte uchwały zapadły jednomyślnie przeciw Dr. Goldowi. -

396

Zresztą w sprawie tej przyśle p. Kry-
czyński korespondencyą do Słowa
polsk. - wczoraj zawiadomiono o u-
chwałach także Radę narodową tele-
graficznie. Stylizacya depeszy była
ostrą i stanowczą tak, że p. namiest-
nik będzie się musiał z tym objawem
liczyć przy protegowaniu Dra Golda-
Nadmieniam jednak, że żydzi wobec
niepewności kandydatur z naszej
strony zaczynają wysuwać Kolische-
ra i Dra Loewenherza. - Na razie
udało się nam sprawę odwlec lecz
nie na długo. W naszym interesie
zatem leży, byśmy mandatu na-
z tego nie stracili, jak najrychlej
ustalić kandydaturę. Kandydatura
Wam Dra Jana Korwadowskiego znaj-
duje ogółem sympatyczne przy-
jęcie; trzeba tylko szybko działać.

kandydatury WPana Srokowskiego nie
uważałbym za trafną na razie, bo
ma wybitną i znaną markę endec-
ką a ponadto, o ile wiemy, to
szanse przejścia p. Zamorskiego w Tar-
nopolskim spadają, wobec czego p.
Srokowski będzie miał dużo pracy z
forsowaniem p. Zamorskiego i nie miałby
czasu o sobie myśleć. -

Proszę zatem usilnie JWP. Pana Pre-
zesa o załatwienie sprawy posła miej-
skiego ze Lwowa. - Najprostszą
drogą byłoby zgłoszenie kandydatury
WPana Dr. Rozwadowskiego do Polsk.
Towarzystwa Narodowego na moje rę-
ce, bo Schnell lub Bartkiewicz
zatrzymają pismo jako Golwoncy tak
długo, jak im się będzie podobać. -
Zgłoszenie ~~zaś~~ kandydatury będzie na moje ręce
jako sekretarza Polsk. Tow. Nar. mia-
ło ten skutek, że sprawa się nie zi-

kryję i będzie bezwzględnie traktowany. — Aby WPanu Drowi Rozwadowskiemu nieco ułatwić powodzenie wysłanie deputacyi mieszanej (żydów i chrześcian) stąd do WPana Dra Rozwadowskiego. Deputacya ta będzie we Lwowie jutro (wtorek) koło 3ciej g. popołudniu w Banku Galicyjskim. —
Proszę bardzo jednak nie zwlekać ze zgłoszeniem kandydatury — byłoby wskazanem, by pismo takie było już we środę w moich rękach — taksamo trzeba zawiadomić o zgłoszeniu kandydatury naszą organizacyę nd. na ręce sekretarza p. Kazimierza Obertyńskiego geometry ewidencyjnego w Złoczowie. —
Nadmieniam, iż za WPanem Drem Rozwadowskim pójdzie i część Rusinów, których obrabiam i nie będzie nieco to dużo kosztowało. —

2/.

Co do okręgu miejskiego to prosiłbym bardzo, by Jw. Pan Prezes był łaskaw wpłynąć od siebie na p. Dąbskiego, by jako kandydat raz zabrał się do roboty tj. urządzania wieców, bo przeciwnicy tak ludowiec Tomański jak i Rusin hajdamaka Siengalewicz agitują wiecami w niemożliwy sposób, a my sami nie możemy agitować za p. Dąbskim, który wyczekuje aż go Rada Narodowa zatwierdzi a Schnell zwleka z wyjś-nie z jego sprawą, - bo rzuciłby się na nas jako na urzędników namiestnik, że agitujemy za kandydatem niezatwierdzonym przez Radę Narodową. — Dalszą sprawą jest użycie naszych inspektorów lasowych dla naszej akcyi – Właśnie podczas pobytu we Lwowie miałem sposobność omawiania rzeczy

z kolegami z Namiestnictwa. Otóż sta-
nęło na tem, że popierać będą na-
szych kandydatów, tylko akcję trzeba
natychmiast rozpocząć, pod warun-
kami:
1). - Zasystowanie przeniesień obecnie
w toku będących. O sprawie tej ma szcze-
gółowe sprawozdanie zdać Pan Prof Grabski.
Obecnie już przeniesiono Małeckiego
Jana z Nowego Sącza do zabudowań gór-
skich potoków i Stefana Krokowskiego
ze Rzeszowa również do zabud. potoków.
Dalej są w planie przeniesienia mnie ze
Złoczowa, Mitschki z Tarnopola, Ma-
zurkiewicza ze Lwowa do potoków i
Rudzińskiego ze Sokala. -
Na Krokowskim i Rudzińskim nic
nam nie zależy - mogą ich sobie
zabrać, bo my przez nich na repu-
tacji cierpimy; szkoda by było Ma-
łeckiego ze Sącza (zaznaczają mi, że

jest przeciwnikiem) a jednak gdyby zostać w N. Sączu można dużo liczyć na jego robotę dla nas. –

Mielibyśmy zatem do agitacyi naszej i pomocy inspekcye leśne: Złoczów ja; Tarnopol Mitschka, Przemyśl Parylak, Sanok Stan. Lisikiewicz, N. Sącz Małecki, Tarnów Zawadziński, Kołomyja Kostański; Stryj; Derwid.

Zaznaczam, że każda inspekcya leśna obejmuje 5–8 powiatów politycznych. Prosiłbym tylko o listę naszych kandydatów (wszystkie mandaty pewnie), by zaraz akcyę zacząć, bo muszę tych panów wezwać do Lwowa i dać szczegółowe instrukcye. –

Ten pierwszy warunek co do przeniesień jest obecnie najważniejszy, a motywować można przed ministrem rol. nie dojście do skutku przeniesień tem, że ludzi się materyalnie rujnuje i że przenosiny nie leżą w interesie służby samej; bo

402

Lubi pan nowo przeniesiony musi naj-
mniej ze 3 lata poznawać swój nowy
okręg nim zacznie należycie urzędować
a tymczasem będzie się z tym między-
czasie lasy niszczyć z szybkim tem-
pie a tymsamem popierać różnych spe-
kulantów, którzy p. namiestnikowi ich
będą na rękę. –

Dalsze warunki byłyby dopiero po zebra-
niu się parlamentu do wypełnienia
i tak:

2). usunięcie obecnego kraj. inspektora
Chlipalskiego, jako kreatury i baka-
ja Stańczyków a na jego miejsce
zamianowanie Berwitza ze Stryja
jako najstarszego w służbie. –

3). oddzielenie inspekcyj leśnych od
władz politycznych i utworzenie sa-
modzielnych inspekcyj leśnych na
wzór starostw górniczych.

4). szybszy awans (po 18 latach służby
siedzi się jeszcze w IX randze) i dodanie

3/.

do pomocy inspektorom lasowym w równej ilości leśniczych powiatowych. –
Jestem przez kolegów upoważniony przedstawić sprawę JWPanu Prezesowi, a chcąc mieć dla naszego Stronnictwa ludzi pewnych, muszę im również coś konkretnego okazać. –
Najlepiej będzie, jeśli JWPan Prezes prześle mi list, w którym ogólnie będzie powiedziane, że Stronnictwo nasze godzi się ze względu na dobro kultury krajowej ~~po~~ na przeprowadzenie 4 postulatów przeze mnie podanych a co do przenosin tj. pierwszego postulatu to poczyni się natychmiast odpowiednie kroki. –
Pismo takie muszę okazać każdemu z kolegów, przeczem zwrócę je JWPanu Prezesowi bez czynienia jakichkolwiek odpisów lub coś podobnego, by list taki nie dostał się w niepowołane ręce, i za tę czynność ręczę słowem honoru

404

Zależy mi bowiem na rozwoju naszego Słownika i wielkich sił muszę dokładać, by zyskiwać ludzi dla nas pożytecznych. Korzystam zatem z mego zawodu w tym razie, bo uważam dla Słownika sprawę za korzystną i dobrą według mego sumienia i uczciwości.-

Przepraszam najmocniej JWgo Pana Prezesa za przydługą moją pisaninę, ale myślę, że są to sprawy ważne.-

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i głębokiego szacunku dla Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, pozostaję

uniżonym sługą

Miller

Mam dowody w ręku, że namiestnik dzielnie agituje - więcej tak dalej a trzeba będzie poruszyć w Kole polsk. całą sprawę bez osłonek. -

405

1/5

RADA NARODOWA
LWÓW
UL. KAROLA LUDWIKA L. 1.

We Lwowie 9 Maja 1911

Wielmożny Panie
Pośle!

Na posiedzeniu Rady Narodowej z dnia 8 Maja 1911 zapadła uchwała zatwierdzająca kandydaturę Wł. Dębskiego na okręg Nr 61. Prezydyum Rady Narodowej musi jednak zaznaczyć, że ma poważne obawy co do wyniku wyborów w tym okręgu. Według otrzymanych relacyi szanse Pana Dębskiego nie są świetne. Pożądanem zatem jest silnie żeby Stronnictwo Narod. Demokr.

408

dołożyło usilnych starań i nie szczędziło pracy i funduszów celem przeprowadzenia Kandydatury P. Dębickiego – i zachowania tego mandatu dla Koła polskiego

Z głębokiem poważaniem

Za Radę Narodową

Albin Rayski   Limiński

409

10/5 1911

(109)

Wielmożny Panie

Radco Dobrowolski!

We wstępie proszę przyjąć wyrazy radości mojej iż powodu zatwierdzenia Wielmożnego Pana za kandydata — to bowiem rzadko bardzo udałby wybór. Co do owsa — to rzecz, żeby Szczawnickowie się uregulować. Najlepiej będzie, jak Wielmożny Pan Radca Dobr: przyjedzie za kilka dni

410

do Kaniowski – pojedzie się do
kilku dni większych – i sprawę tę
omówi. Kiedy czas najlepiej
przyjechać, to napisze p. sekretarz
Majewski. Wyposażenie dla Wielmożnej
Pani Rudzkiej po wsiach – zwłaszcza
po zatwierdzeniu przez Radę Narodową
będzie dobre – sądzę, że wszystko
pójdzie jak najlepiej

Proszę przyjąć wyrazy czci
i poważania

Ks. Stanisław Popkiewicz

Chicago Ill. 10/5 911.

411
10/5 2
(110)

Czcigodny Prezesie!

Wie w Kamionce że wcale w samym czysta sropatka ~~[illegible]~~ zaaranżowana przez Romanickiego. – (Szopinski Nr II z dnia i jonej) wdoskonaly, stąd, że syn Romanickiego był tu w Warszawie wraz ze swemi agitatorami i z akcjonariuszami rosyjskimi zjechali się w restauracji Mythistyna i coś radzili. Zdaje się że ta partia [illegible] stojarników po stronie ruskiej. Dzisiaj Kamionka milczy a nawet dostałem list zupełnie spokojny. Gdy później przyjechał (z stryjem) zawsze sam Romanicki o cofnięciu swej kandydatury nic nie mówi wiadomie i czeka Komedyantko [illegible] proklamacyi. Tak będzie bo to [illegible]. Ale mniejszej wagi, że panie lepiej jest mnie na razie [illegible], aż

4112

tam trochę uwagę ci uspokoją
i ja postąpię wedle rad Ks.
Dopkiewicza.
A resztę jak już pisałem
z urzędu mam obstalowanych
aż wieczór trzy pora granicami
stawowa i odwiedzać nie
można absolutnie.
Dlatego mem zdaniem dobrze by
było aby z Wierzbickim (bo
on sam za młody nie zrobi
wrażenia) pojechał jakiś chłop
agitator mówić tam Baczoniemu
Łakiego albo jakiś
robotnik lwowski pyskacz

Wszystko należało puścić
ze chłopa i od tej roli-
niechby gardłuje za Wiercza-
kiem (za mną a dalej
dobrze było, gdyby ktoś z
naszych wyjechał ze dworca (poprosił
zaraz do ks. biskupa
Bandurskiego a to przed
jego wyjazdem do Kamionki
i prosił by teraz wpłynął
na Pomianowskiego, by ~~[illegible]~~ naprawdę swą
kandydaturę cofnął a
nie grał komedji
a dalej dobrze było, by
ktoś nawet mówił nie od
nas ale z Rady Narodowej

pojechał na ten natomiast odbyć
się mającej wiec i tam parę
dni przemówił i może się
przypatrzy tej sprawie.
Wczoraj byłem w Radzie Narodowej
i tam usprawiedliwiłem się, że
do Kamionki pojechać nie
mogę i uznali to za słuszne.
Oprócz Waszego rozkazu do Kamionki
dostałem depeszę z Tarnopola
„przyjechać koniecznie na
niedzielę do Tarnopola“ podpisy
Szyszki, Mamaczynowi, Barbag
i Antoniewicza. obchód 3 maja.
Robi się bez programu a ja
muszę iść według programu
pewnego, bo tym inaczej nie
wydołam.

Z głębokim szacunkiem
oddany sługa

Gbk

P. S.

Przepraszam czcigodnego Prezesa za ten dopisek na innym papierze, ale się spieszę bo para czeka jak na wrześ(?) a papier który mi wypadł. Wczoraj radziemy się z Radzie Narodowej aby ktoś z naszych pojechał dziś przed niedzielą do Kommisji(?) i tam z Parnowskim(?) na rozumie(?) pogadać mówił on umiał wypadki i t.d.

no i zagwarantować mu
zwrócenie trzeba. Jednak
mnie tego nie robić na
razie, bo wyglądałoby że
się go boimy a wreszcie
tem sposób mnie podejrzewa-
jących o kandydowanie.
Zresztą jak Laskari Pano-
wi mówiłem. Ja myślę
że gdyby Bandurski
zechciał z nim pomówić
toby była jedyna rzecz

Co do kwestyi finansowej-
a co naciągamy się
jak mogę. Dziś wysyłam
trochę pieniędzy do
Kamionki a to odeb-
[illegible] jak wolno [illegible]
dorożki i ani [illegible] było
gdyby mogę otrzymać
to wszystkie i zagrożone
~~[illegible]~~ a bronienie
przeważnie umajone
wsparto bo sam nie
wydołam. Proszę mi wierzyć

że przykro mi o tej sprawie
francuskiej pisać, że
staruszka boli ale jakiś
stronnictwo mnie bardzo
opuściło a p. Grabski
mię nawet nie lubi
za co mi wciąż służba
za mnie przyrzeczenie do
stronnictwa. —
Cierpię i będę co tylko mogę
tak jakbym chciał i przecież
nie mogę pracować będę
odtąd niepomocna i że
mój jedyny niezachwiany
grunt u obec Was zachować
c — . -

Złoczów dnia 12/X 1911.

Wielmożny Panie Prezesie!

Piszę do Wielmożnego Pana Prezesa z gorącą prośbą, by Wielmożny Pan Prezes raczył zainterweniować u p. Cieńskiego w sprawie gwałtów dokonywanych przez nasze Starostwo na wyborcach.

Mianowanych przez Radę Narodową mężów zaufania umyślnie wiceburmistrz nie zwołuje dla złożenia komitetu, aby dać czas Goldowi i starostcie Popiołowi do obrobienia zwolenników kandydatury p. Skarzyńskiego, którego z myśl listu p. Prezesa do Millera wszyscy usilnie popierać będziemy.-

Wczoraj starosta trzy godziny obrabiał dyrektora gimn. Garlickiego i rezultat jest ten, że ani mandatu męża zaufania

420

Rady Narodowej Garlicki swojej nie chce, ani o zebraniu, które przecież kiedyś będzie musiało być zwołane, nie wcześnie udziała.

Gürtler okazał więcej hartu ducha wobec swego przełożonego, który mu przedstawiał rzecz jako wprost ~~łamanie przysięgi służbowej~~. aże jest przerażony bał się

Możeby zatem Wielmożny Pan Prezes zająć się łaskawie i tem, by przecież ktoś poważny nie mówiąc o osobach wprost (o Garlickim) przecież przedstawił Radzie Szkolnej ogólnie, że Garlicki, Kryczyński, Stępień i ja, nie jesteśmy bynajmniej anti-rządowcami sądząc za p. Staryńskim, przecież jego osoba nas chyba kompromitować nie może.

Przytoczone wyżej dwa fakta są tylko kroplą w morzu tego, co się tu dzieje. Gdzie tylko można paraliżować tego rodzaju teror u Władz, prosilibyśmy o to usilnie.–

Kreślę się

Powolnym sługą

Adw. Lewek

Złoczów dn. 20/5 911.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Z Dzienników dowiedziałem się, że na miasto Złoczów nie będzie kandydował Prof. Starzyński - obierze Żółkiew. Wobec tego stoimy bezradni i nie wiemy, co począć, gdyż Gold zawzięcie agituje, korumpuje ludzi - nie mając przed sobą kontrkandydata. — Starosta Popiel twierdzi, że ma najpewniejszą pewność, iż Golda przeforsuje. —
Proszę tedy najusilniej Jaśnie Pana Prezesa, by bezwłocznie zgłosił kandyda-

422

tury p. prof. Kowadowski albo prof. Srokowski. – Dla p. prof. Kowadowskiego są większe szanse do przejścia niż dla p. Srokowskiego – tak przynajmniej sądzę. –

Proszę nie zostawiać nas w niepewności, tylko bezzwłocznie zarządzić, bo inaczej szanse nasze spadają wobec braku kandydata. –

Ja niestety musiałem zacząć chorować, chcąc uzyskać urlop i nie mogę się czynnie wmięszać do wyborów. Najgorzej na tem wyjdzie p. Dębski – nie ma pieniędzy nawet na najpotrzebniejsze wydatki – chłopi agitatorzy, za pomocą których w około 50 gminach zawiązałem komitety wyborcze – stoją bezradni i niechętni, a tu trzeba ludzi i pieniędzy, by mandat utrzymać. –

nie mógł Dobrzyński nic lepszego zro-
bić, aby utrącić p. Dębskiego, jak
mnie zabrać stąd od agitacyi. —
Proszę o łaskawe określenie słów kilku,
co mamy dalej robić, jak również
bardzo proszę o wiadomość, kiedy mógł-
bym się zwrócić z prośbą do J. E. Głę-
bińskiego w sprawie mojej przeno-
sin i kolegów, bo szkoda nam
wypuszczać z rąk to, co z łatwością
utrzymać możemy. —
Łączę wyrazy prawdziwego poważania
dla Jaśnie Wielmożnego Pana Pro-
fesora i pozostaję

z najgłębszym szacunkiem

Miller

424

425

(113)

RADA NARODOWA
LWÓW
UL. KAROLA LUDWIKA L. 3.

We Lwowie, 26 maja 1911.

Szanowne Prezydyum
Stronnictwa narodowo-demokratycznego
we Lwowie.

Wedle udzielanych nam nam wiarygodnych relacyi, w powiatach przemyślańskim i Kamioneckim potrzebna jest silna agitacya za kandydaturą p. Dąbskiego. Komitety z powodu braku funduszów nie mogą rozwinąć należytej energii w akcyi wyborczej, zaś sam p. Dąbski w powiatach tych nie pojawia się wcale.

Prosimy Szanowne Prezydyum usilnie

426

o wezwanie kandydata ażeby niezwłocz-
-nie rozwinął jak najenergiczniejszą
akcję w powiatach kamioneckim i prze-
myślańskim gdzie szanse jego przedsta-
wiają się o wiele gorzej aniżeli w pow. zło-
czowskim, w którym p. Dębski przeważnie
pracuje.

Z poważaniem

[illegible]

JWP. Dr. Jan Gr. Pawlikowski
Lwów - 3 maja 5.

8. 6. 1911 (MH) 427

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka) 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (глядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.

Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надісланя: 6560

Gwalbert
Pawlikowski
3 Maja 5

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеґрафів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки: W

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з [illegible] 258 23

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ...... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. ......
am / dnia / дня ...... 191 ...... um / o / о ...... Uhr / godz. / год. ...... M. / m. / м. ...... Mittag / poł. / пол.
durch / przez / через ......

Nr. / L. / Ч. ...... Taxw. / słów podleg. opł. / слів підляг. оплаті ...... (W / (sł / (сл ...... Ch / sz / ш ...... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ...... 191 ...... um / o / о ...... Uhr / godz. / год. ...... M. / m. / м. ...... Mittag. / poł. / пол.

Łopuański urządza wielki wiec
w [illegible] proszę przysłać tęgiego
mówcę najlepiej Wierczaka
na sobotę i niedzielę [illegible]

. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

428



RADA NARODOWA
LWÓW
UL. KAROLA LUDWIKA L. 1.

429

115

We Lwowie 11 Czerwca 1911

Do Świetnego Prezydyum
Stronnictwa narodowo-demokratycznego
we Lwowie!

Organizacya narodowa w Łonowie doniosła nam wczoraj, że kandydatura P. Dębskiego w okręgu wyborczym 63. jest bardzo niepewna z powodu, że Pan Dębski mało rozwinął agitacyi, a samozwańcza kandydatura Tarnowskiego nie ustaje. — Organizacya narodowa po Łonowie żąda dalej przysłania na akcyę wyborczą funduszów — Rada Narodowa przysłała na ten okręg 2000 koron — dalszych funduszów dziś już nie może — Upraszamy zatem by Świetne Prezydyum poczyniło pod tem względem pomoc kandydata który

430

jest kandydatem narodowo demokratycz-
nego stronnictwa.

Z głębokiem poważaniem

Albin Rayzek

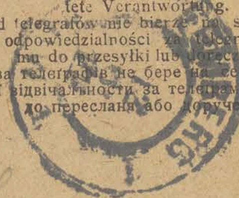
12.6.1911 (116) 431

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеґрам, котрі походять з апаратів відлючих текст друкованими буквами, означають 1. назву уряду надавчого, 2. число надан... кість слів (зглядно в формі дроба), ... сяця, 5. годину і хви...

Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надісланя: 250

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеґрафів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеґрами віддані єї до переслання або доручення.



Inglbert
Pawlikowski
Lewetem
Średnego Maja 5

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки: W

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. ...

am / dnia / дня ... / ... 191... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через ...

Złoczów ... Nr. / L. / Ч. 445 ... Taxw. / słów podleg. opł. / слів підляг. оплаті 23 ... (W / (sł / (сл ... Ch / Sz / Ш ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ... / ... 191 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол. ...

Czy ~~Jest~~ Debski otrzymał pieniądze? nie mam nic nadesłałem Junduś Szkowskiego prosze przysłać na moje rzeczy

Lewet

...-poln.-ruth.) (1910.)

432





433

(117)

Złoczów 12. 6. 1911

Jaśnie Wielmożny Panie!

Akcya za Srokowskim rozpoczęta i mamy widoki powodzenia.

Srokowski wczoraj miał na zgromadzeniu. Wrażenie b. dobre. Możemy liczyć na poparcie w 90% inteligencyi.

Prosimy jednak koniecznie o taktowne jaknajenergiczniejsze poparcie sprawy.

ze ks. arcyb. Bilczewskiego
i ks. b. Bandurskiego, co
wydaje się pod hasłem
zwalczenia Bezeitera
nie będzie zbyt trudne.

Wskazanem by było,
by Ks. Arc. Bilczewski
zechciał wezwać ze Zbaraża
ks. Januszkiewicza (czło-
wiek niepewny a oddany
starości) i wikarego ks.
Gwiazdra, który na zlecenie
ks. Arcybiskupa wiele
będzie mógł zrobić.

Z Jeziernej również
dobrze by było wezwać
ks. Horeckiego (poczciwy ale

435

niezbyt wydawany) i wikarego ks. Zawadzkiego, który mógłby pomóc, bo z tym, że nie udało mu się natalie kandydatury jego przyjaciela naczelnika stacji z Jeziorny Millera.

Otwarcie wreszcie zwrócić uwagę się i forsa pieniężna będzie niezbędną. Sądzę jednak, że Strumiłowa jest tak silnie i tak podwójnie zaangażowana, że warto popierać rotmistrza, że jest nadzieja wygranej.

Sprawa leży w rękach

nie zdatnych agitatorów, którzy z całą zarozumiałością będą wyzyskiwać fundatorów, aż jednak głosy, które tylko kupić można.

I tak mamy ofertę na 100 żydowskich głosów w Zborowie, które trzeba zapłacić a również i w Złoczowie kupić można część głosów ruskich a nawet i polskich przedmieszczan.

Na razie pieniędzy nie potrzebujemy, prosimy jednak o wiadomość czy

437

możemy liczyć na
poparcie finansowe
i do jakiej wysokości.
Pobiwszy pracy ziemi
Stakiej, że my obrabiamy
Złoczów i Zbaraż a
po Staroskowski Jezierna
i Załośce z wsiami gdzie
również będą nad-
potrzebne fundusze.
Prosimy też o
nadesłanie obiecanych
ofiary i oporządzenia.
Łączę wyrazy wysokiego
szacunku
Kazimierz Moczyński

12.6.1911

439

(118)

Dr. ALEKSANDER PAULO
ORD. OD 2–4 PO POŁUDNIU.

Rp.

Potwierdzamy odbiór kwoty pięćset K (500 K) które z funduszu agitacyjnego dla prof. Grabow-skiego – z rąk p. prof. Lewka otrzymaliśmy

Złoczów 12/6 911

Dr Paulo

WILHELM ZUKERKANDEL, ZŁOCZÓW. 511908

440

Dr. ALEKSANDER PAULO
ORD. OD 2—4 PO POŁUDNIU.

R. p.

Potwierdzam odbiór kwoty tysiąc koron (1000 K) z rąk p. prof. Lewke, przeznaczonych na agitację na p. prof. Srokowskim

Złoczów 13/6 911

Dr Paulo

WILHELM ZUKERKANDEL, ZŁOCZÓW. 5411808

442

21.6.1911 (120) 443

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe. Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania. Урядові дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (зглядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.	Gattung: / Rodzaj: / Рід: — Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надісланя: **9195** Gwalbert Pawlikowski Lwów ulica Trzeciego maja l. 5	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung. Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia. Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення
Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки: N	**Telegramm — Telegram — Телеґрама** aus — z — з	Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з — auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. am / dnia / дня 21/6 191 — um / o / о — Uhr / godz. / год. — M. / m. / м. — Mitt. / poł. / пол. durch / przez / через



Złoczów Nr. / L. / Ч. 883 — Taxw. / słów podleg. opł. / слів підляг. оплаті — (W / (sł / (сл. — Ch / Sz / Ш 16 — aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня 21/6 191 — um / o / о — Uhr / godz. / год. 9 — M. / m. / м. 40 — Mittag / poł. / пол.

Bezzwłocznie prosimy dwóch ludzi
idziemy na większość
Szwoch

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

444



N

22.6.1911

445

(122)

Stanisławów, dnia 22/6 1911

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Z dzienników się dowiedziałem, że Breiter zamierza złożyć mandat złoczowski. Przy ponownym wyborze ubiegałbym się o mandat ten pod warunkiem, że mnie Stronnictwo poprze a Rada narodowa zatwierdzi.

Jestem członkiem Stronnictwa n.d. od jego założenia i sam uczestniczyłem przy utworzeniu jego programu. Z p. Drem Adamem znamy się z czasów akademickich. Podczas ostatnich wyborów uzupełniających kurjalnych z miast Brodów i Złoczowa, byłem wzywany przez przyjaciół politycznych z Brodów do kandydowania, w Brodach bowiem byłem kilka lat sędzią i wyjechałem stamtąd z wiosną do Trembowli. Ustąpiłem jednak szwagrowi memu Drowi Goldzie, którego do Stronnictwa wprowadziłem s.p. kanonikowi czcigodnemu a obecnie p. prezesowi Tadeuszowi Cieńskiemu, który mnie naówczas pisemnie

446

do kandydowania zachęcał – przedstawiłem a w stronnictwie nawet za niego poręczkę przyjąłem. W redakcji „Słowa" odbyły się pamiętne pertraktacje w obecności obecnego posła Dębskiego p. Bojarowskiego i wtedy ostro występowałem przeciw popierającym nie mającej wówczas szans kandydatury kolizyjnej Lowensteinowi, Rittlowi, Feldsteinowi i Aschkenazemu.

W kilka tygodni później, gdy szwagier Dr Gold nie wiedział się gdzie w Brodach – ja na ustne i pisemne polecenie Centralnego Komitetu – wyjechałem tamże w imieniu szwagra wypowiedziałem mowę kandydacką we wtorek wyborcom, odpowiedziałem na interpelacje i mogę śmiało twierdzić, że szwagier w pierwszej linii mnie swój mandat zawdzięcza.

To też mówiono wówczas, że pieniądze dali Polacy Lowensteinowi, mowę kandydacką wygłosił Lebensake a Gold został wybrany.

W kilka tygodni później rozmawiając ze szwagrem usłyszałem jego słowa zwrócone wobec naszej teściowej do mnie na moje wezwanie, że należy przeciwdziałać akcji wyzyskującej w duchu narodowo polskim: „Ein Polak werde ich nie sein".

Czekam się zawiadomienia co do powtórnych zeznań i ponadto napisałem Exc. p. Dr. Głąbińskiemu

./.

oraz dawnemu memu znajomemu p. Prezesowi Namiesta-
wi - o tem wszystkiem - przestrzegając Ich przed popie-
raniem człowieka pod niezdrowym względem conajmniej
indyferentnym. P. Prezes mi odpowiedział, że D-r G. [illegible]
Ponieważ i materyalnie zaczepiłem że mego brata adwo-
kata z Jasła a nieboszczyka niedotrzymał uregulowania
tych pretensyj, popadłem w pewne trudności, które jednak
do roku zostały zupełnie usunięte, tak że brat mój
wszystko pospłacał a ja wyszedłem z tej afery z utratą
zapłaty 40.000 kor. Mówię o tem dlatego, by
scharakteryzować szwagra D-ra Golta, który zawdzię-
cza mi mandat w znacznym stopniu, zapłacił
zaczepiwszy mnie udając jakiegoś nadzorczyka.
Od blisko więc 5 lat zerwałem z nim wszelkie
stosunki, bo zresztą z nim nikt w zgodzie żyć
nie może. Kilka lat temu z nim nie mówili
mi drugi szwagier kapitan Maasch i Pucz-
nych.
To wyprzedziwszy przypuszczam, że moja
kandydatura byłaby policzkiem dla szwagra dla
D-ra Golta najboleśniejszym bo kandydaturę
szwagra, którego tendencyjnie nie znosi, czując
jego moralną i umysłową wyższość a powtórzę
kandydaturę endeka. Jestem przekonany
że szanse moje byłyby dobre, bo w tamtych
stronach żyją mnie jeszcze z czasów, gdy byłem
./.

sędzią w Brodach. W szczególności w stosunku z pomo-
cą Zatorskiego przypominają sobie mnie, gdy przyszli
mali do organizacji naszej przeciwnie w Brodach
założonej.

Przypuszczam, że sędzia wyższy mnie poprze. Został
atoli mój brat cioteczny obecny rabin Janowski
Dym, który też jest członkiem w Złoczowie
pojechał za mną do Złoczowa. W Złoczowie też
jest prezesem Kahału. Przypuszczam więc, że zdołał-
bym skupić wokoło siebie prof. [illegible]
i wszystkie głosy żydowskie, które padły na
[illegible].

Podliczam głosy wszystkich żydów mniej więcej powiatu
okręgu.

Ośmielam się więc zapytać JWPana Profesora
jako Prezesa, czy mam wystawić ewentualnie kan-
dydaturę, czy też nie odmawiać się.

Sądzę, że p. prezes K. N. [illegible] zacząć
mnie nie odmówiłby mnie poparcia, albo jako
posłowi w [illegible] i godności, że wszę-
dzie wszystkie całe żydostwo z duchem nam przyjaz-
nym, że ogromnie przy przyszłych wyborach będą
kandydatów [illegible] do „Koła polskiego".

Z [illegible] familijne i moją kandydaturę
proszę uważać [illegible] deklarować poufnie.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci i poważania
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa Dobrodzieja
powolny
Samuel Nebenzahl
c.k. sekretarz powiatowy

7
Lwów

Czcigodny Prezesie!

Gazeta Narodowa dzisiejsza żali się że
mnie a Treter to pozosta-
wają się te przeważne
obroty otrzęsienia się w
Radzie Narodowej. Niechże już
będzie, ale uważaj że jutro
już nastąpi — to stokanie
jest niepotrzebne. Dostrzegam
list abyście Tarnawi wiedzieli
jak to p. Treter stoi w Cenzypla-
nach, lecz bardzo poważnego członka.
Jutro zamianujące Tamowie ugoda
zaufania na okręg 33. Resztę
rzeczy w tych dniach opowiem.

Oddany z ducha

[illegible]

4521

b.d.

453

(123)

454

Szanowny Redakcyji
Wielmożny Panstwo

w imieniu kilka dziesiąt Ludzi dziękujemy za pomieszczenia artykuł o charakteryzowania naszego złotego zepsutego charaktera Franza Mohr który ze szeregu ~~lat~~ intrygują nasze obywateli to między różnych urzędniz. i lararia na szkodę tych ludzi który się na jego czynności rozumieją machery szwindlarzy jego zapłacony pachołki roszewią różny klampstwo o jego popierania kandatury ze strony samego Namiestnię nie wątpię na chwile gdyby J. Ekselenzia wiedziało 1000/części jego charaktera

i gdyby nawet go poszczo
śliwiał to by mu napiół
w oczy i powiedział mi
wprost smarsz bo takiej
zepsutych ludzi społeczeń
ństwo nie potrzebuje
taki ludzi zdatny tylko ......
każdy człowiek czuje w swoje
serca wielki ból jak widzi
i słyszę że ten Mohr kandy
dyje a jest w stracztu
mowie bo nie widzi innego
kandydata. Panowie
Kochany radzie i robcie
tak aby ten Loter bożebroń
nie został wybrany dajcie
bodaj najgorszego antesemita
aby jego nie.
Z szacunkiem
.... (Margulies .....
Szapira ......

Prosze sie nie posmiewac
sie z mego pisma kto nie
bardzo uczony i nie Burmistrz
i nie Doktor ale sprawiedliwie
i rzetelni.

prosze wygoic nasz ból serca
bo boimy sie bo P Radco Popiel
idzie z tem Mohren i arm geschlossen
to mogo nam das nie znaki

Z Stocinskie

456

k. d.

457

(124)

V 2

Wielmożny Panie!

Uprzejmie donoszę że zostałem zamianowany mężem zaufania przez Radę narodową.– Jestem ck: zastępcą Prokuratora.– Z tego tytułu mój szef ck: I-szy Prokurator Antoni Wolecki wezwał mnie bym nie brał udziału w naradach mężów zaufania a mandat zaufania zatrzymał.– Rozumie się że jest to w celu tym bywa wykluczyć mężów nie mających zaufania do Golda.–
Taki sam atak dopuszczono do radcy Gaslickiego dyrektora szkoły – który się uchwa a mandatu nie składa.
Tymczasem Starosta wpływa by zwołanie mężów zaufania przeciągać.–
Podobne gwałty powtarzać się będą.–

Z poważaniem

Alojzy Gürtler

ad 14 / weksel był w biurze powodu 500 ... przesłać ... Dr Abel

Kraków 7/1

Zacny Prezesie!

Wczoraj nowe bez głębszych mów
o wywłaszczaniu. Nie chciałem nic
o tem na posiedzeniu wspominać
ale my wole chcieli tym wywłaszczaniu
zapobiegaliśmy – a tyle wiesz
bardzo dobre dzieła, po których mówiłaby
tyle dobroci Boska. Życzyłbym na Wielka-
noc Prezesie żeby nie był zbytnio
dobry i wiele miły.
To jedna prośba a druga to raczcie
mi przysłać weksel abym się ratował
u Strobla mniej mam długu.

Z głębokiem szacunkiem
uniżony sługa
D. Abel

A co lekka
pętelka?!

460

Zborów 14/7 1911 r.

Wielmożny Panie Prezesie!

Nim sekretarz komitetu, a raczej skarbnik komitetu wyborczego dla p. Srokowskiego przedłoży rachunek, co ma nastąpić na przyszły tydzień – przesyłam tymczasem pokwitowania na kwotę 1500 Koron (łącznie) wystawione przez p. Dr. Paulego – do którego rąk je złożyłem.–

Owe 200 K, które mi JWPan Prezes wręczył w Zborowie, wcieliłem do ogólnej kwoty otrzy=

4621

manej na wybór Dębskiego i
złożyłem dziś rachunki wobec
całego komitetu wyborczego z całego
obrotu, a więc i z tej kwoty.

Łączę wyrazy

Najgłębszego szacunku i czci

Adw. Lewek



464



Mieszkańcy gminy Stadni . . . powiatu . . . . oświadczają, że nie mogą uznać kandydata na okręg Złoczów–Busk–Kamionka–Przemyślany zatwierdzonego przez powiatowe Organizacye narodowe w Złoczowie i Kamionce strum. ponieważ nie jest on reprezentantem szerokich mas ludowych, lecz tylko garstki mieszkańców miast, którzy jego kandydaturę uchwalili. Mieszkańcy gminy . . . . uważają, że jedynym przez nich uznanym kandydatem na tenże okręg wyborczy – jest kandydat postawiony i uchwalony jednogłośnie na komitecie okręgowym Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdzie delegaci wsi i miast jego kandydaturę po dłuższej rozwadze przyjęli. Kandydatem Polsk. Stronn. Ludowego na ten okręg jest p. Karol Poznański z Kamionki Strumiłowej, którego wszyscy uznajemy; – zgadzamy się na wybrać się mającego przez komitety powiatowe zastępcę posła i prosimy WP. Karola Poznańskiego by raczył się u nas zjawić celem wygłoszenia swego Credo politycznego.

Stadnia dnia

sekretarz

przew. Komitetu wiejsk. P.S.L.

Wyborcy!

Kasta urzędnicza naszego okręgu, nie pytając się o wolę pracującego ludu, nadużywając hasła solidarności narodowej, narzuciła nam na posła radcę sądowego p. Dębskiego, a na zastępcę niższego rangą sędziego p. Majewskiego.

Chłopi! W obecnym parlamencie będą rozstrzygane najważniejsze dla nas sprawy, jak:

W jaki sposób rząd rozłoży 500 milionów nowych podatków uchwalonych przez delegacye na wojsko. Czy na lud pracujący, czy na bogaczy.

Posłowie ludowi muszą dobrze przypilnować, ażeby już raz wykonano ustawę kanałową.

Posłowie ludowi muszą dobrze przypilnować korzystnej dla ludu ustawy o dwuletniej służbie wojskowej i t. d.

Ważność tych spraw dobrze rozumieją nasi „panowie“ i „pankowie“, dlatego też z całą forsą kłamstwem i oszczerstwem starają się o wybor swego kandydata.

Urzędnicy chcą mieć posłem **urzędnika,** aby im podwyższał pensye, a nakładał coraz to nowe podatki na lud pracujący.

Przez cały czas od ostatnich wyborów „były“ nasz poseł p. Dębski nie znał naszej biedy i kilkakrotnie **zdradził** interesa ludowe a obecnie obiecuje gruszki n wierzbie byle tylko wyszachraić mandat.

Chłopi! Lud nasz jusz uświadomiony, nie da sobie wydrzeć najważniejszego prawa. Pędźmy ze wsi tych nieproszonych „opiekunów“ którzy znają nas tylko podczas wyborów, i wszyscy jak jeden oddajmy swe głosy na ludowca:

Karola Poznańskiego

rolnika z Kamionki strumiłowej

jako na posła, — a na

Ferdynanda Stepana

kowala z Sasowa — jako na jego zastępcę.

Lud całego okręgu wybrał i wezwał ich do kandydowania, ażeby zwalczyć urzędników, żądających tylko podwyższenia pensyi.

Precz z Dębskim, zdrajcą ludu.

Okręgowy Komitet wyborczy P. S. L.

Nakładem okręgowego Komitetu wyborczego P. S. L.

Z DRUKARNI „WIEKU NOWEGO“ WE LWOWIE.

W

Złoczów

469

(129)

V?

WYSOKA RADO NARODOWA !

Zgodnie z instrukcyą wydaną dla mężów zaufania Rady Narodowej zwołał komitet miejski,ukonstytuowany zgodnie z przepisami tej instrukcyi ogólne zgromadzenie wyborców z miasta Załoziec i gmin wiejskich Gontowa,Reniów, Trościaniec wielki,Palikrowy,Pańkowce,Huta pieniacka i Majdan pieniacki przydzielonych do okręgu miejskiego Złoczów-Załoźce Nr.33 ,na dzień 25 maja 1911 r.do sali Sokoła.-

Zgromadzenie odbyło się za zaproszeniami,a zaproszeni zostali wyborcy Polacy, żydzi a nawet Rusini idący zgodnie z narodowością polską i to ściśle według stosunku ilości wyborców,z małą nawet przewyżką wyborców żydowskich.-

Gminy wiejskie wysłały swoich delegatów,a całe zgromadzenie liczyło przeszło 500 osób.-

Na to zgromadzenie zaprosił komitet wszystkich zgłoszonych narodowych kandydatów t.j.p.Dr.Józefa Golda,ks.kanonika Zygmunta Jaresza, Jana Müllera,naczelnika stacyi w Jeziernej, p.Stanisława Srokowskiego profesora w Tarnopolu i p.Ignacego Weinfelda sekretarza Prokuratoryi Skarbu.-

Na zgromadzeniu staneli wszyscy kandydaci,z wyjątkiem p.Dra Golda i wygłosili swe credo polityczne.-

Po przemowach kandydatów i interpelacyach postawili Jan Dzik wójt z Trościańca,Karol Gaździcki gospodarz z Załoziec i Nuchim Feigenbaum kupiec w Załoźcach wniosek,by zgromadzenie oświadczyło się za kandydaturą p.Srokowskiego,co zgromadzenie przyjęło frenetecznemi oklaskami,zaś przy ~~podobnem~~ próbnem głosowaniu kto jest przeciw temu kandydatowi,nie podniesła się ani jedna ręka.-

Na propozycyę p.Tartakowera,by pomyśleć jeszcze o kandydaturze p.Dra

470

Józefa Golda, powstał na sali żywiołowy okrzyk oburzenia i protestu przeciw tej kandydaturze, tak że zgromadzeni nie chcieli dozwolić mowcy na dalsze przemawianie.-

Po zamknięciu zgromadzenia odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego miejskiego w skład którego wchodzi 50 członków, a to 30 członków z miasta Załoziec, w czem 10 żydów a 2 Rusinów, po 3 delegatów z Reniowa i Trościańca wielkiego, po 2 delegatów z Palikrów i Gontowy, a po 1 delegacie z Pańkowiec, Huty pieniackiej i Majdynu pieniackiego.-

Członkowie komitetu po troskliwem rozważeniu sytuacyi wyborczej oświadczyli się jednomyślnie za kandydaturą p. Stanisława Srokowskiego którą to kandydaturę Radzie Narodowej do zatwierdzenia przedkładamy.-

Momentem decydującym dla postawienia kandydatury p. Srokowskiego było, że tutejsi wyborcy chłopi imieszczanie i przeważna część żydów złożyła na zgromadzeniu i wobec mężów zaufania stanowcze oświadczenie tej treści, że za kandydaturą p. Dra Józefa Golda nawet w razie zatwierdzenia jej przez Radę Narodową nie pójdą, i albo oddadzą głosy za Breiterem, albo wstrzymają się od głosowania, od którego to zamiaru mężowie zaufania wyborców odwieść nie mogą.-

Pozatem Rusini którzy w tutejszym okręgu stanowią 40 % wyborców oświadczyli, że poprą raczej kandydaturę katolicką, a pójdą stanowczo przeciw każdej kandydaturze żydowskiej.-

Za mężów zaufania

Zaleski

471

Z

(130)

Złoczów

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

A więc komitet przedwyborczy kamionecki i złoczowski ~~[illegible]~~ moją kandydaturę zatwierdził, mimo iż była silna bardzo agitacya osób wdających się z namiestnikiem przeciw mej osobie. Zwyciężyłem i tę walkę bitną.

W Przemyślanach urządzono sobie całkiem cichutko. Mimo iż zgłosiłem moją kandydaturę na ręce marszałka powiatu

442

mimo że pan marszałek
urządził odbiór zebranie osób
ludzi w sali posiedzeń Rady
powiatowej i tam naturalnie
przepadłem bo dostałem tylko
głosów 15 -ście a było głosowanie
kartkami.
O tem tym przyszłoby wypowiedzieć
moje credo nowe nie było
nawet nie wiedziałem że tam
jest jakieś pozorne zgromadzenie
i dopiero dowiedziałem się z
listów poważnych osób z Przemyśla,
że takie traktowanie
nowe ich nie zadawalnia i że

oni się za mną.
Mojem zdaniem mamy tamo
jakąś organizacyę a jak Ma-
nawczyński się pochwala ma
to być silna organizacya.
Pytam się Starego raz dla czego
mię pominął, wraz to jej
obwieszczeniem teraz zechcą się
postawić moją kandydaturę i
zwrócić się z tem do Rady
Narodowej! Ta okoliczność może
mię wesprzeć w Radzie Naro-
dowej lub się pokaże że i tamo
mam zwolenników.
Prosiłbym tedy p. Prezesa, by
raczył napisać list do Ma-
nawczyńskiego sekretarza Skarbu
i do Hyżyckiego lekarza przyjaciela
obu w Przemyślanach, aby

spowodowali takie posiedzenie i
sekcję wybrać. To znaczy przez
wybraną Radę Narodowej ugodna
zrobić i taka sprawa nie może
wyciągnąć na siebie jakiś zarzut
niedojrzałości.
Rzecz jest bardzo śliska a jak na
tej stanowcza, że mogą to zaraz
zrobić. Bo dziwnie aby oni nie zyskali
jakiegoś stanowiska i mieli p.
namiestnika wie że i tam są osobni
i trzeba się w kraju liczyć z nimi,
zastanowić się wiem, że i w Radzie Narodowej
będą wielkie starania aby nie jeszcze
tam utrzymać. Wiem to na pewno.
Co do Golda to tu pisałem, że mi dotąd
nie odpowiano, a płaszczę tem się bardziej
że [illegible] że Rada Narodowa ma bez
słuchania komitetów zatwierdzić kandydata
na podstawie opinii starosty a to opinie
będą za Goldem, bo starostowie przed nim
przemawiają a zwłaszcza [illegible] z namiestnik
Golda bardzo popiera. Postawcie tu Panowie
jakiegoś konserwatystę (tylko nie Tretera)
a tem mam wrażenie Golda przerabi [illegible] za
nim może przyjdzie i namiestnik i przez

Ten manewr Gold przerwali się.
Mam wrażenie że jest droga
jedyna i popierać do celu a
umocnić przecież uratować w porozu-
mieniu z Konserwą jeden mandat
wiejski.
Bo ostatecznie wolę już Konserwatystę
jak Golda. Coś nam z niego.
Że jest w konszachtach z namiestn.,
tem więcej jak pewne — a przecież
posłowie pójdą z nami przeciw
namiestnikowi. Gold jestem
pewny po wyborach wystąpi z
nadzieją stronnictwa i będzie
jeden sojusznik namiestnika
więcej u nas wrogi.
O ile wiem chcą stawiać za
dyrektora Garlickiego, prawy.

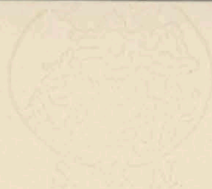
[signature]

476

i zacny ostatnich, lecz obawiam
się, że namiestnik w stosownej
chwili potrafi wywrzeć nacisk
na niego aby Kandydaturę
cofnął i nas przepadła.
Jestem pewny że tak będzie.
To mi daje nam spokoju
nawet gdyby by raz porzucił
Kandydata.
Proszę Taskanię nie zdradzić że
ja to pisałem bo Gołd.
ostatecznie mi jest gotów
w wybornej afecji.
Ja mając stosunki dobre
stwierdzam że Gołd. ma bardzo

tylko zawsze przejścia zam-
silnym jest przez starostów
a konserwatystów go przezwali
konserwatystą jakiś wybryk
bo mówi i namiestnik
Kopnie wtedy Golda i jego
Obeta i ma mandat w
Kieszeni — nie raczył bodajże
nigdzie wystawić swej kandydatury
zbłędnie.
Kiedy Pan Prezes jest w
Radzie Narodowej mię popiera
mam zawsze względna i [illegible]
napisać do wspominających
[illegible] a mam nadzieję to
mieć [illegible].

Z głębokim szacunkiem
uniżony sługa
[illegible]



Lwów

Czcigodny Prezesie!

Byłem w domu u Prezesa nie zastałem, byłem i w Radzie Narodowej, muszę odjeżdżać, bo mam dziś bardzo ważne posiedzenie w Warszawie.
Ozoi w Kamionce w niedzielę na Poznańskiego zrzekł się i cofnął swą kandydaturę. Ja w to nie mogę wejść, Rada Narodowa kazała mi tam jechać. Tymczasem już mam

480



na niedzielę obstalowano zaczęli
niewiasty się tu a odwołać
przy nich uwagę a być musi
bo tak się mało zostaje
czasu do agitacji a zwłaszcza
dnia niedzieli, że doprawdy
nie wiem jak to pogodzić
będzie można.
Z Kamionki wybieram się
pomimo na całą tydzień od wsi
do wsi trochę będzie jechać.
W Radzie Narodowej radzono
ni by ktoś z naszego Komitetu
pojechał dziś przed wieczór
do Kamionki i tam

z Parnasikami nie mówił
na ten temat jeszcze i z Radą
Narodową dobrze by to
było, bo na lewicowi
nasze same sobie muszą
to nie dobre.
Mógłby pojechać do
Kamionki p. Brega
on jest oprzytomiał a także
markę mocną naszą
mówi tam nie ma.
Zresztą zrobicie Panowie
jak uważacie a jeden
z naszych niech [illegible] z
Kamionka [illegible]. Mój
Drogi w Warszawie [illegible]
z prawdziwą [illegible]
oddany sługa [illegible]

100

483

(1824)

Złoczów

Dostojny Prezesie.

Nie gniewaj się proszę – ale potrzebuję trochę monety nie dużo z 500 złr (1000 koron). Ja sam naciągam się jak mogę ale już rwą się nici a tu Gold agituje w miasteczkach między Żydami przeciw mej osobie – musi się – a starostwo nic ale to kompletnie nic. Muszę tedy bardzo

484

a bardzo uważam, zostanie
ś. Damrowski i ponownie
rozwinie całą sferę swoich.
Martha podwyższą parę idzie
razy przyznam się że uważam
mego I-e zwycięstwa boją
się o drugie a tu sianokosy
więc każdy będzie patrzeć w
Tape.
Żadnie się z naszą Namiestnik
mądra — co do niej osobę
nam historyjkę bardzo

przyszłe.

Jeśli moje stronnictwo
to razu mi przyśle troszeczkę
kochany zarazę.
dla świętego wyboru to
już dam sobie jakoś
radę sam ale teraz
boję się i trzeba forsy
którą mógłbym drobnemi
sumami na wszystkie
trzy okręgi rozdzielić.

Z głębokiem poważaniem
uniżony sługa
Dybalski

486

Dostojny Prezesie!

Wyjechałem ze Lwowa tymczasowo i dziękuję
za wszystko i proszę o dużo agitato-
rów. Proszę mi posłuchać bo i
tak komitet stanowski wyborczy przy
całym tygodniu nic nie robi – szkoda
pieniędzy na wszystkie agitatorów, lepiej
zużytkować je na same wybory. Z
będzie więcej sensu, ludziska zapomi-
nają się o pieniądze i idą ziemno-
kosy a nawet gold agitują
po miasteczkach z [illegible]

przeciw mej kandydaturze —
musi się ze Stanowi —
i żydzi mają swoi
strejk.
Nie jest to tak wcale.
z Chłopami sam sobie
wziąć r p. Lecz to nic.
Nasz agitatorowi nie potrzeba
tu przystać a za to
proszę przyślijcie mi —

proszony zasiłek, ale
teraz bo przy [illegible] Tylk
wytrwach jakoś sobie
już poradzę i będzie
mniejszy [illegible].

Z głębokiem poważaniem
Uniżony sługa

[signature]

490

491
V.3
1391

Dębicki (Wachowski Edmund)

Złoczów

Łaskawy Panie!

U nas fatalne wrażenie zrobiło, iż sama narodowa nie zamanifestowała swego zaufania dla Złoczowa, lecz doszły tu o ile wiemy ze strony Duszpasterstwa i co wmieszał się ~~także~~ nam niemożliwe Adwokat odmówił. Wszakże swego zaufania ja przystawałem Cieszkiewiczem a on dlaczego na tem nie polegał? Wszak w Złoczowie jest organizacja narodowa

492

czemu ja nie pozwolił do stwo-
rzenia komitetu przedwyborczego
dla Warszawy też nieco cały urządzi-
czenia? Bo zwyczajna gold
utworzyła sobie komitety przy
współudziale starosty i sędzi
postawi siebie na kandydata
i sprawa gotowa a sama narada
z uczciwości wnioskami przyjdzie
w pięć.
Dopraszy się że ludziska wtoczy
sobie szyję. jest zjawisko wyjątkowo
niezrozumiale do niego, zwyczajna
p. Loewenstein uspokaja gołota

że wszystko będzie dobrze, że Rada Narodowa go zatwierdzi; Ludzie poznają popowstańczych głupców i pytać będzie nasze stronnictwo: dlaczego na odsłaniu tej prętkiej się sprawy zerwałaś; widzę ludzie jak starostowie przeciw mnie robili a jak praca z każdym wyborcą mówią za Goldmanem i jest kpi z nas z naszego stronnictwa z Głąbińskiego i was wszystkich mój kochani i ludzie będą co będzie co do naszej mowy poznają mnie.

wątpliwości: bardzo poważni
ludzie mówią, że niepotrzebnie
głębszeliśmy o stanowisko nas
do nas deportował który naumyślnie
robi co mu się podoba i że władza
w Dobryszach lepiej stoi a
wszędzie jak Głąbinski. Na to
mi nie pasuje! Proszę mi
darować że to piszę bez uważania
za nie zmniejszenia to napisać
dając Panu nam [illegible] Ro-
[illegible]skiego a uznającą [illegible]
przez Golda i jego adherentów na
kupię wszystkich komitet – bez
zastrzeżeniami na wzgląd zaufania
Szan. Pan. za mało[illegible].

Z głębokim uszan.
oddany sługa
[illegible]

Żnaroś

Przezacny Prezesie!

W tej chwili wróciłem z wiecu w Czarnogórach.
Jeśli będę mógł przyjechać to dopiero w środę, gdyż jutro poniedziałek i wtorek mam zajęte. W czwartek jadę na kilka dni w przemyślański powiat a potem powtórnie w kamioneckie. Jeśli nie jest tak pilna sprawa z mojej osoby to listownie radziłbym mi w środę popołudniu koło 6 tej wieczorem a mogę i w poniedziałek gdy powrócę z objazdu będę we Lwowie.

Z prawdziwym szacunkiem
sługa
[illegible]

496

Z Lwowa

Kochany i Zacny Prezesie!

Tu po rozmowie z Adamem przez tę-
godzinnym porządkiem obraliśmy naród za
Rozwadowskim wbrew, że co do Brokowskiego
to dużo nosem kręca. Co do Rozwadowskiego
mówiliśmy, że to obywatel, szambelan,
cesarski, professor uniwersytetu, prezes
Towarzystwa gospodarskiego i namiestnik
przeciw niemu nie pójdzie i że poczęto się zgłaszać
probatur.

Dziś jak sam wie ci mówili delegaci
z Tarnopola przyjechali z Brokowskim.
Obaj się zaczęli przeciw Brokowskiemu
nic nie mam nic, lecz wyznaję mi się

498

ii jedyny w Zawoartkin
już ogniki kwitły i całe piastek
złota nawet bezprzytomnego pilar
że mógł by nawet przypięć
i każdemu już się zawsze
pozbyć — wniosek pragnie
nie czemu się będzie powstania.
Zalecajcie tą nauzi
Kiedy Pan nam na Waszej
drodze mojej zaufania.
Gotta już postanowiony utwór
tu na koncertecie którego sobie
został a z Jarosławi za

mu karki kręcą.
Komitet przedwyborczy J. odgrad-
się w asystencyi policyi i
żandarmeryi.
Dobre zachowanie ludu.
Proszę bardzo nad pozdrowić
się najczęściej Kandydatowi
serdecznie a ja pozostanę
ze wszystkiego widzę że Poznański
zmarły wszakże trzeba jeśli
zaś dziecinne i oczy tamta
mej drobnostki dla mego

Z prawdziwym poważaniem
oddany sługa

[illegible]

[illegible]

Zacny [illegible]!

Galicyjska kasa zaliczkowa przysłała mi 5.878 koron. A teraz od rzeczy. List Twój zacny [illegible] trochę mi zaszkodził. Ja przedewszystkiem posiadam Wasz blankiet czysty który może podpisany zaopatrzony będzie pewny i wcale opiewać będzie na 5.000 koron. Tymczasem wystawiłem go na 6.000 koron. Z moich obrachunków pozostałem na wydatek 5.000 koron Tymczasem zamiast ci mniej cię

5021

porozumiewać na utrzymania
ogłoszenie mu dostać 6.000 koron
ze i naturalnie zadrapano mi
ich w tej chwili – a jutro zawołanie
i kwoty 5.000 koron do potrzeba.
Wczoraj ja z 6.000 koron nie powinien
ten z 5.000 koron. a jest dodawać
6.000 koron z wydatkiem. że
po tym samym zamówieniu:
Nie pisałbym o tem wszystkiem
bo przyznam Ci się otwarcie, że nie
nawet umiem, i gdybym miał pie-
niądze wolałbym zapłacić niż
takie pisać sprawozdania. Lecz
mogę. Zdaje mi się że w początku

503

do końca wyborów zostanie u naszych
nie pracować tyle przystrości w
ją.

Czy wiem Terenie że sam pisał.
Zdarzało się poszło 8.000 koron, czy
więcej, że zmyślono się tak że
[illegible] brata a ja niemiłościw
wilczej — że [illegible]
których potem wmawiano do kanału
albo bardziej taniemi koronami [illegible]
leżeć itd. itd. opytaj Akademika
Sorotka. Nie mogę wyrażam ani
się dłużej ani narzekać ale
teraz muszę powiedzieć Ci, że ani
wiem czy kiedy znajdzie się tak
Wam wiernych jak ja i za wiernością
sprawiedliwą, że zaniosłem cicho zachcę
w domu, widzę co się z Wami zaczyna

mniema, żem z początku doznał od
grabowiczy ciężar stanąłem do walki-
wyborczej, wiedząc, że jeśli nie ja, to
nikt nie przejdzie z nas. Czy
wiesz Prezesie, że ja zadłużyłem się
sam na przeszło 6.000 koron i pierw-
sza zobowiązania niespłacone, tak-
to była gospodarka.
Dalej było 300 koron z których nie
wspominanie ulokował mi Dziek, że
dostał nie na moje wybory lecz na
przyjęcie arcybiskupa.
Zresztą jak widzicie dziś — choć
całe życie byłem bez długów
jestem zadłużony na długie
lata, zatem nie stawiajcie
mi zarzutów jakichś co do
rzeczy by ja już temu nie
podołam Z poważaniem
i szacunkiem Dębski

Środa

Zacny Prezesie!

Znowu narzekają. Przeobrażam dziś wiele przedwyborczo sam bez pomocy tych co narzekają w Warszawie bo ci byli cisi kandydaci. Dziś dlatego na chwilę zamilkłem, bo Prezes Czerwiński mówił mi że tej osoby wziąć był kompletnie niezdolne porozumienia, dzieląc stanu jako kandydat. To inna rzecz – a gdy mnie nie zawiadomiono a jam wiele wygrał to, co, jak wszystkim wiedzą z ołów agitacji.

Pomaińskiego i mej stronie
Kandydatami Rady narodowej
zaszkodzi. To jasne. Więc
potarowałem Schmelke ograbił
z Firlejówki a tem zrobiłem z
wrażeniem delegatów okręgowi
zrobiłem i zrobiłem bo jeszcze
myślałem do ostatnich dni zawsze
z starostą tutejszym mój ustęp.
O tem jakie figle p. namiestnik
dał z nami przestał (bo przecież
starostowie takich rzeczy na własną
rękę by nie robili) tobym chyba
bardzo czasem i wymyślał.

Gdy to wlokanie na Nagie nie
się udawało napisałem list
do Cieniowskiego że nie mogę
przy takiej siedzieć bezczynnie
i zaczynam się brać do dzieła
a najsamprzód z mego sta-
bego pomocnika Tretera a
mając to zabezpieczone tylko
ruszę się z całą armią na
Romanowskiego. To na oko
taki straszny krzykliwy smak
ale w rzeczywistości z tak
źle nie jest. Więc (jego
to zapełniając wczesne rusisi-
stan Romanowski na wiecach
się nie jawi bez jego sztab

508

ludowcy, socjaliści i tam
w obec rosyjskiej stawia się
kandydaturę Pomarańskiego.
Otóż prawie dziś przedstawiam jedną
z petycji, którą mi nadsyłają
włościanie. Pomarański wysłał także
petycję do wsi – chłopi polacy przedkła-
dają ją mnie. Pomarański udaje się
do rosyjskiej wsi i tam znachodzi poparcie
prosząc go, a on ani w/ gdy się sam
na wsi nie stawił –, lecz atakowania no
i tam zaczął nowe: podpisują fałszywe
petycje i wysyłają do Rady Narodowej jako
prośbę polaków. Może w samej komisyi
gdzie Pomarański może być ale
zresztą przedstawię się sprawa.
Dziś dostałem od Cieńskiego na pozwolenie
agitowania już za sobą przez członka Rad.
Nar. – a więc do dzieła

Moje dokumenty
przedłożę Prezesowi
Radzie Narodowej.

Wszystkiem szacunkiem
sługa Dąbski

509

(139)

Z Lwowa

Kochany i Zacny Prezesie!

Nie z imieniem swoim, lecz w imie Nowej sprawy i polonii Kamionieckiej wspólnej i pospolnej sprawy.

W Hospicjum par. Kamionieckiego mieszka **Ossoliński**, wnet tę od siebie mi tłomaczka Szczęsny.

Ossoliński jest bardzo przyzwoity trzyma całą polonię w rękach o czem zacny Pan Prezes musi wiedzieć.

Kanonik Józefowicz ze Lwowa mi.

Szczęście mi tłomaczka wyjaśnił nam

.

510

dzierżawę. Nie idzie o samą
dzierżawę bo on ma już innego
najemcę ale rozchodzi się o to
że sprawiłoby to wielką krzywdę
i stratę dla nas w Kamionce.
Jeśli mogą mieć w całości swoich
ludzi [illegible] [illegible] nie
wiem dlaczego kanonik Józefowicz
upiera się o wymówienie dzierżawy
[illegible], który zawsze płacił
punktualnie i dobrze gospodarował,
w tem coś musi być innego.
Proszę Cię zatem bardzo usilnie

pomówić w tej sprawie z
Bibliotekarzem Bandurskim
wszystko [illegible] [illegible] i uważaj
że wstawiam się nie za
osobistościami lecz za [illegible]
którego brak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] a z
[illegible] [illegible] dla [illegible]
[illegible] [illegible]
by wszystko w swem postano-
wieniu.

[illegible]
uniżony sługa

[illegible]

512

XI

XII

XVII

XIII

str: (140) – (144)
Str. 513 – 532

W. Przemysl

2 : B

Dr. LEONARD TARNAWSKI
ADWOKAT w PRZEMYŚLU.

Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1911

513

140

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Kandydatura Adama natrafia u
żydów na opór, gdyż wszystko, co Stary
polskie prie przeciw Löwensteinowi,
Aschkenazemu oraz Grossowi,
przypominają teraz, kładzie to na
karb Dem. nar.; a pośrednio na Adama.
Przygotowaniem wyboru Adama i od-
zyskanie Przemyśla jest wysoki zarzu-
ciem od stanowiska Sługi do żydow-
skiej zwykły zawieszenie broni; ja-
ko ma Rada narodowa oznaczyć
Okręgi dla żydów, więc koniecznie
pomóc zyskując jako kompensatę, by
np. Loewensteinem przyjęto propozycję
Adama z Przemyśla, by wybitni
żydzi wystosowali odezwę, którą
umieścimy w pismach, i to

514

czasu, gdyż przemówimy to
naprowadzenie szybko bardzo
wszystkiego. Także Arcyb. Bilczewski
niech najpierw do kat. Biskupa,
gdyż i tak się udaje.
Jutro o 9 wieczór wyjadę
do Lwowa i Pawła w Redakcyi
lub w domu powiadzieć, gdzie
mam szukać prawdziwego Pana,
to wtedy się porozumiemy. Wło-
Wyrazy wysokiej czci i
ści przesyłam,

† Wasowicz

515

141

Dr. LEONARD TARNAWSKI
ADWOKAT
w Przemyślu
ul. Grodzka 19. — Nr. telefonu 25.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1911

Czcigodny Panie Prezesie!

Pieniądze przez Adama
złożone na agitację wyczer-
pały się prawie, ostatnie jednak
w pracy nie można ustawać
gdy z każdym dniem akcye
jego idą w górę, i bądź co bądź
musimy go przeprowadzić.
Ośmielam się prosić Pa-
na Prezesa o dość znacz-
Nasam piszę przema-
wiam się do kieszeni pre-
zesowskiej i proszę o ja-
kieś umożliwienie i dalej

mowana, bez p. Liptaga upro-
szczenie, aleć nie tylko od sie-
bie ale p. Kasz nie dał wy-
wybór Adama oczywiście
lecz to się stało bez wiedzy tego
ostatniego. Powtórzę pro-
śbę Pana Prezesa o odwo-
łanie Rażskiego, wezwa-
nie go, by spełnił przyrzecze-
nie i dostarczył fundusza
na ten cel, jak to mówi-
łem z nim. Czas nagli
i jest potrzeba. Adam
dostał dał 6000 k, lecz
to bardzo niewiele zwłasz-
cza w obec przeciwnika któ-
ry nie przebiera w środkach
walczy kłamstwem i po-
święcając znaczniejsze kwo-
ty w ostatnich dniach.
Ci księża-porozumiewa-
li, zwłaszcza księża wdaje
się wskutek z ukazanem
Kolbuszowskiego, nie mają.

urzędował 30 lat, zasiadł ode-
mnie, bym szedł do Pelpli-
na i rozjechał mu przeci-
lenie do Kamdzewsmia-
Odpisałem odmownie
przeciwiając się nomina-
cji innymi powodami
mi tem, że nie mam po-
lecenia od naszego prze-
wodnictwa. Może on
się tam zgłosi, więc pro-
szę, aby także dać odpowie-
dzi deklarując się jako
nasz urzędnik.

Wyrazy wysokiej czci
zasyłam Wielce Szano-
wnemu Panu Prezesowi

† [illegible]

518

Dr. LEONARD TARNAWSKI
ADWOKAT
w Przemyślu
ul. Grodzka 19. — Nr. telefonu 25.

Przemyśl, dnia 7 czerwca 1911

Wielce Czcigodny Panie Prezesie!

Jak się ma Adam? Tuszę, że dobrze. Otrzymałem 5000 z przesłane przez Gal. Kasę pożyczkową. Dalsze przesyłki proszę przekazywać przez moje Giro-Conto w c.k. filii Banku austro-węgierskiego uwiadamiając mnie o przekazie. Galicja, RZ. może także mieć takie Conto.

Księdza Biskupa Pelczara od świąt nie było, po świętach ks. Okoń się nie starał się. Czy jeszcze iść do Biskupa?

Wyrazy wysokiej czci Panu Prezesowi przesyłam.

LTarnawski

520

522

Wielmożny Panie Profesorze! –

Na życzenie zakomunikowane mi dzisiaj z przemyskiego – chciałem się z Wielm. Panem Profesorem widzieć dzisiaj – i pozwoliłem sobie być u Niego w domu.

Sprawa dotyczy wyjazdu poselskiego z przemyskiego do Wiednia.

Gdy zaproponowano mi ubieganie się o mandat – nie udawałem się w sprawie do nikogo osobiście. Do kilku znajomych pisałem. Resztę Panu pozostawiłem informacji nadsyłanych mi Sprawozdań zajmujących się Rzeczą.

Zjednano mi szerokie poparcie (do 2/3) – gdy t. z. partya Krakowska dla której mi tym nie

jestem – nie będąc odnośnej za:
leżnym ni stronnictwami ni zape:
trzywaniami przed trzema tygodnik:
mi wysunęła ~~nię~~ przeciw mnie
p: Dymowskiego swego partyzanta
od początku poś zolta wyszczytkanego
przez mię na posła sejm: i zastępca
członka wydz: kraj: – radto
udała się partya tako rządu
o pomoc dla swego kandydata

526

a tem łatwiej przyszło jej wyje-
dnać, że p. Dzembowski jest szwagrem
przemyskiego obywatela obecnie starosty
[illegible] p. Zaleskiego — a
i p. Namiestnik nie może się oprzeć
naciskowi partji niesympatycznej
dalej — z którą jednak na względzie
swym zachować się winno.
Więc polecam [illegible] Franciszkom
których dzięki wszystko, ażeby
prz

tj. uzupełnić numeryczne ze-
znane mi już przez Sąsiadów
przyczyny - Dwaj pp. [illegible]
okrzyku — chwali i względy p.
Zaleskiego (decydujące dzisiaj) —
a wreszcie będący obydwaj na
tle [illegible], czyniąc wszelkie
wysiłki przeciw mojej [illegible]
— a nieprzechodzące w [illegible]
— i [illegible] mniej [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]

528

Uwagi dla L. Dąmbskiego.

Byłem przeświadczony, że wśród prawniczego piśmiennictwa polskiego z pracą obszerną u- szczupłej ilości moich pomników - co w znacznej części się stało, by odebrano nam 14. wydanie dotąd. Jesteśmy jeszcze w oczekiwaniu - lecz jeszcze dziś zapłaty - niże nie zamierzając

do umiejętności. — Niesłychany

a gorszy terroryzm rządowy —

ubezwłasnowolniający [?] większej własności

— przekładając nas do rządowy [?]

jakąś niesłychanie wytrwale i

pracowicie — pod hasłem nie=

zależności narodu i obywatelstwa

od imperatywnego wpływu

rządowego. [Dodaję że otwar=

cie p. Namiestnikowi się

530

Szukaj o sprzymierzeńcowanie a
tymczasem jestem na urlopie :)
Proś polecam mi z pierwszego
przedstawi Pan sreedy WPana
Profesorowi — do uznania o
ile nam ma pomoc przyczyni
w piętce (grud: ii.r.) WPan
uzna za stosowne.
Z wyrazami poważania
Wielmożnego Pana Profesora
zawsze powolny sługa
We Lwowie 5/12 99. Mieczysław Paszkudzki.
|Zadora - Paszkudzki|

21.7.1911 531 (144)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe. Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania. Урядові дати в заголовку телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. [illegible] кість слів (вгл. дно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.	Gattung: / Rodzaj: / Рід: .... Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надісланя: 2537 Profesor Pawlikowski Trzeciego Maja 5 Lwów	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung. Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia. Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.  
Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки:	**Telegramm — Telegram — Телеґрама** aus — z — з [illegible]	Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з .... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. .... am / dnia / дня ..../....191.. um / o / о .... Uhr / godz. / год. .... M. / m. / м. .... Mitt. / poł. / пол. durch / przez / через ....

Nr. / L. / Ч. .... Taxw. / słów podleg. opł. / слів підлег. оплати .... (W / (sł / (сл. .... Ch / Sz / Ш .... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ..../....191.. um / o / о .... Uhr / godz. / год. .... M. / m. / м. .... Mittag. / poł. / пол.

Dziś bawi zaproszony
przez [illegible]
[illegible] we Lwowie [illegible]
jest omówienie sytuacji
jego wysłać [illegible]
[illegible] nie został
[illegible]

[illegible]59. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

532





XXIV

VIII

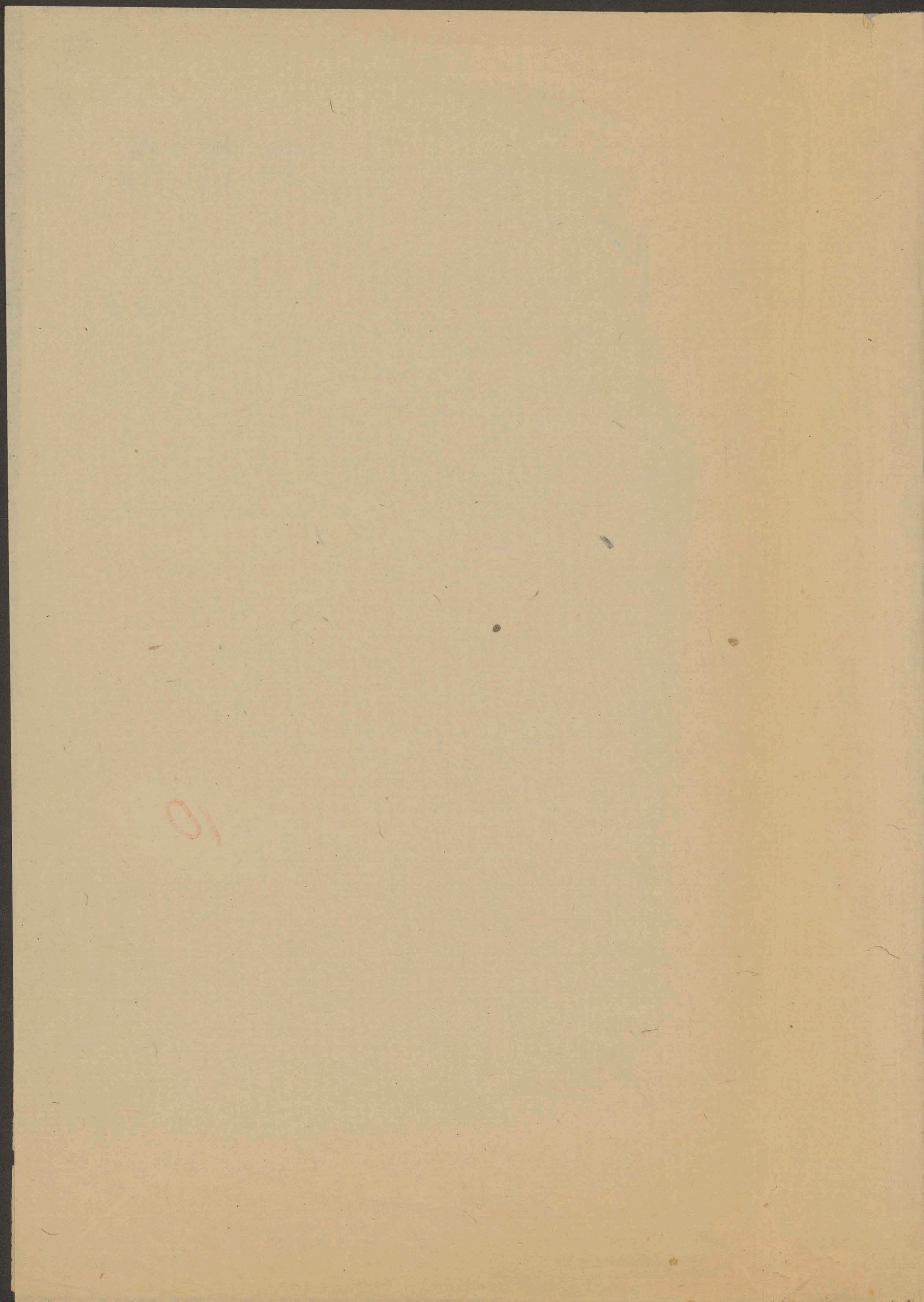
XV

Nr: (145) – (154)
Str. 533 – 568

Inne okręgi

Drohobycz,
Sambor,
Żółkiew,
Gliniany-Przemyślany,
Bursztyn etc.

10



Przyj. 24 [illegible] 20.4.1911 533

Przemyśl (145)

W Przemyślu 20/4 1911

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W dniu dzisiejszym (czwartek) odbyło się
zebranie obszerniejszego Komitetu po-
wiatowego Rady narodowej tutej. [illegible]
[illegible] decydując na własną rękę
[illegible] całą masę ludzi prze-
rażonu z Glinnickiego powiatu sąsiednio-
który należy do całkiem innego okręgu
wyborczego, - ściągało ściśle z góry
dla siebie obrobionych i zyskało

./.

kandydaturę konserwatywną Trebera -
byłego Prezesa Rady Powiatowej tutejszej
właściciela dóbr
zamieszkałego z Laszkach Królewskich
pod Glinianami - Popierano gorąco
tę kandydaturę - jako lokalną - jakoby
Treber zna bardzo dobrze potrzeby tutej-
powiatu i będzie za nimi biegał. -
Z naszej strony - przemawiałem kil-
kakrotnie przeciwstawiając kandydaturze
konserwatywnej - kandydaturę Dębskiego.
Dzięki ścisłemu nadzorowi zaufa-
nych Starostwa powiatowego - i agitacyj
na sali obrad prowadzonej przez księży
~~[illegible]~~ którzy nadzorowali i kontrolowali kartki
włościan - dzięki temu po prostu wyma-

535

Zamiast otrzymał Dębski – 15 głosów
a Tretter 42 – przyczem jednak wszystkie
głosy Dębskiego pochodziły od przed-
stawicieli okręgu Przemyślany Złoczów-
natomiast 3/4 głosów Tretterowskich odda-
li reprezentanci powiatu [illegible] [illegible]-
ny który głosuje w innym okręgu
wyborczym. –
Proszę jednak nie traktować sprawy
jako zachwiania Dębskiego. –
Jest Dębski wszystko Zastępcą Prezesa
Rady narodowej – to oczywista ani
jeden głos mu nie zbraknie. –
Partykularna kandydatura Trettera

/.

536

miała całą falangę świetnych
obrońców - wybitniejszych z zadojenia,
że stanowi przemysłowo-handlowemu należy
się jednak reprezentacya w Radzie
Państwa. - Głosy jednak padły na
Szebekiego - są wyrazem głębokiego
przekonania i gorętszego uznania
i do Senatora - i naszej obywatelskiej
szlachetnej myśli naszego obywatela dla
Ludzk. świata.

Cześć i poważanie

[illegible]

537

146

Drohobycz dnia 20/4 – 1911

Wny panie profesorze!

Komitet stronnictwa demokratycznego postawił na posła do Rady państwa ob. p. Adama Piłeckiego [illegible] c. k. Radcę Sądu pow. w Drohobyczu gdyż stronnictwo demokratyczne ma wielkie zaufanie ~~do tej~~ osoby z jego urzędowania w Żurawnie i obecnie w Drohobyczu na miejsce p. Zarańskiego. Otóż prosimy o głoszenie tego komunikatu.

Z poważaniem

Za Komitet obywatelski
Józef Wojnarowski

540

Załawie d. 25-IV.1911

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Jako kandydat na posła do parlamentu, zgło-
szony przez powiat zaleszczycki do Rady Narod.,
byłem przed kilku dniami we Lwowie, aby
się przedstawić i Przełożeństwu Stronnictwa
D. N. W biurze Stronnictwa nie zastałem niko-
go - byłem i w prywatnem mieszkaniu Jwiel-
możnego Pana Prezesa - nie miałem jednak
szczęścia zastać - Dziś więc zgłaszam niniej-
szem piśmiennie moją kandydaturę, a równo-
cześnie ośmielam się nieco zauważyć, coby

542

mogło mieć jakikolwiek związek z tą sprawą.

Przedewszystkiem w Radzie Narod. już są poinformowani przez ludzi nieżyczl. dla N.D. usposobionych, że ja jestem narod. demokrata i chociaż może nie mają jeszcze całkowitej pewności, to przecież już są dosyć niechętni mojej kandydaturze. Nie mają bowiem na razie nikogo, kogoby wysuwać mogli, ale przebąkują ciągle, aby tym sposobem przygotować umysły, że tylko agraryusz mógłby mieć szanse. Właściwie zaś nie mają racyi żadnej, gdyż według mego mniemania nie wyszedłby nikt z konserwatystów.

Druga bardzo ważna sprawa, która mnie całkowicie ośmieliła do podjęcia kro-

ków wstępnych, jest niezgoda, jaka panu-
je w Borszczowie. Powiat najsilniejszy
i bez niego mandat i tak problematyczny,
stałby się całkiem niemożliwy. Partya
starościńska walczy ciągle z drugą, kontr-
starościńską zwaną, i dotąd nic jeszcze
nie zrobili, nie wybrali nawet delegatów
dla ujednostajnienia osoby kandydata,
gdy i Horodeńka postawiła Radcę sądowe-
go p. Kaliszczaka. Horodeńka /: powiat
z okręgiem sądowym:/ które miejsce zajmuje
w okręgu wyborczym z Śniatyn, liczący
zaledwie 7% Polaków, oświadczyła się już
ze Kaliszczakiem. Zaleszczyki przechylają się
na Borszczów, któryby, według dotychczas
zasięgniętej opinii, był skłonny głoso-
wać za mną.

544

Jest i trzecia trudność, którą podstępnie wzniósł zaleszczycki burmistrz, Blutreich, który jakkolwiek szans nie ma żadnych, przecież swoją kandydaturę postawił, aby w tej mętnej wodzie zdobyć sobie jaką rybkę korzyści. Sam nie zostanie wybrany, lecz bardzo dużo może popsuć, odciągając część żydów od głosowania na kandydata naszego.
Tyle dla informacyi podałem, a teraz proszę o łaskawe zaopiekowanie się mną we Lwowie, w Radzie Narod., u której jako podejrzany o przynależność do stronnictwa S. N., nie mogę liczyć na wielkie poparcie.
Na koniec przyjmij wyrazy prawdziwej czci i głębokiego poważania pozostając z całą uległością dla Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa.

Ks. Józef Pawański
Katecheta seminaryum
w Zaleszczykach

N

545

(148)

Sambor 27./4. 1911.

Wielce Szanowne Prezydyum
Komitetu głównego Stronnictwa
Demokr. Narod.!

Żądania wyborców z gmin tu=
tejszego powiatu skierowane
do mnie o zgłoszenie kandy=
datury na okręg wiejski 53.
(Sambor, Stara Sól, Rudki, Koma=
rno, Sądowa Wisznia), tudzież
ich opinia, że największą
liczbę głosów oprócz polskich
nawet i ruskie pozyskanoby
na moją osobę, zniewalają
mię ostatecznie po długiem

546

wołaniu do decyzji, aby uważając to za pewien obowiązek posłuszeństwa takiemu wezwaniu zgłosić kandydaturę, o czem równocześnie piszę na ręce Hr. Skarbka.

Donosząc o tem proszę o aprobatę, względnie wskazówki, jakieby były potrzebne.–

Dotychczas nie ma na ten okręg zbyt poważnych kandydatów, gdyby zaś znalazł się silniejszy narodowy kandydat mniejszości, ustąpieniem chętnie ułatwię zgodę komitetu okręgowego, który 16º maja zadecyduje o jego osobie i przedstawi Radzie Narodowej

do zatwierdzenia. –

Sądzę, że rzecz ta nie powinna przedwcześnie dostawać się do Dzienników zwłaszcza przed uchwałą Rady Narodowej. –

Z wysoką czcią i poważaniem.

Leon Bereźnicki

Radca Sądu Kr.

Drohobycz dnia 10/5-1911

Wiel. panie profesorze!

Na okręg Drohobycki zgłosił kandydaturę Wittyk były poseł, Dr. Olesnicki z Drohobycza i Ks. Jaworski, Wittik ma widoki powodzenia, Dr. Olesnicki z Drohobycza ma małe widoki, a Ks. Jaworski również, ale jak wszystkim potrzeba, a silnego kandydata partya polska nie postawi w miejsce p. Zarańskiego, to Koło polskie straci jednego członka i Ks Jaworski przyjdzie w miejsce p. Żurawskiego z okręgu wiejskiego, Drohobycz Turka Łąka /.

550

W Drohobyczu 8 maja 1911
zebrało się około 20tu wójtów
i mieli wysłać deputację do p.
dr. Adama Pileckiego c. k. Radcy
sądowego, ażeby przyjął kandy-
daturę na posła ludowego demokra-
tycznego, lecz nikt się z inte-
ligencyi tym ruchem chłopskim
nie zajął i tylko na pogadance
poszło. Pan Pilecki jest bar-
dzo szlachetny urzędnik wielkie-
go miru wśród ludu, przeto
ani sam ani też z jego strony
nikt jego kandydatury nie zgłosił.
Przeto wzywamy Świat-
łą Radę narodową raczy wez-
wać p. Pileckiego do zgłosze-
nia kandydatury na okręg
drohobycki Turka Łąka i

Biłogród i ogłosić pisemnie gdyż tylko p. Pilecki ma szanse powodzenia przed kandydatami ruskiemi na posła z tych okręgów w przeciwnym razie stracimy człon-ka dla koła polskiego.

Z poważaniem

Józef Majewski.

Józef Młynar

Grzegorz Joschko.

Włodzimierz Kowalkiewicz.

19.5.1911

553

150

Wielmożny Panie Mecenasie!

Na list prywatnie mi doręczony ośmielam się napisać parę słów i donieść jak sprawa wyborcza u nas stoi.
Dr. Alfred Halban jest dotychczas jedynym kandydatem na okręg 34. zatwierdzonym przez Radę narodową. Mimo ogłoszenia w dziennikach nikt kandydatury swej nie zgłosił prócz wyżej wymienionego. Wszystkie Komitety przedwyborcze oświadczyły swą gotowość popierania jego kandydatury. W Bursztynie i Ludwikówce tak samo postąpiono w dniu 18/5.

554

Wszyscy życzliwie tu jego kandydaturę przyjęli i przyobiecali głosować i popierać, nawet żydzi.
Dziś wobec zaszłych faktów i przeznaczeń na rzecz Dr A. Halbana trudno myśleć o innej kandydaturze, i sobie samemu się sprzeciwiać w danych przyrzeczeniach, a tem więcej stawać oporem przeciw kandydatowi Rady narodowej, a zarazem zrażać sobie przyszłego posła przez coz..tra występowanie. Wybor Dr Halbana jest absolutnie zapewniony, każdy inny kandydat przyczyni się do rozbicia głosów.
Sprawa spóźniona szkoda trudów i kosztów.

Życzliwy

Ks. Stasiński

Bursztyn 19/5 1911.

556

w spr. wyborczego porozumienia z Żydami

19.5.1911

557

(151)

Dawid Neuberger, Bursztyn

Telegramm-Adresse
NEUBERGER



Bursztyn, d. 19 Mai 1911
(Galizien.)

Wohlgeboren Herrn
Dr. L. Cyga
Stanislau!

Ihren Brief an den Pfarrer Stasinskie habe ich gestern übergeben; ich bin aber sagte er mir dass es schon jetzt nicht mehr Platz ist mit einem andern Kandidaten anzufangen; weil der Professor Hallan schon früher voll mit seiner Kandidatur angefangen hat; wo ihm schon so wie die polnische u. jüdische Wähler ihr Abstimmung versprochen haben. Daher ist die Agitation meiner Ansicht nach für einen neuen Kandidaten verspätet; ich wird Hr. Dr. auch von Hr. Pfarrer Stasinskie ohne Zweifel auch ein Schreiben haben; ich stellte vielleicht Hr. Dr. brauchen noch Rzeszow mit sich zur Agitation einen tüchtigen u. gescheiten Juden den ich Ihnen selbst besorgen. —

Hochachtungsvoll

Dawid Neuberger

559 (152)

Odpis.

Lwów dnia 23. maja 1911.

WYSOKA RADO NARODOWA!

Uchwałą Wysokiej Rady z dnia 19. b.m., którą na okręg 30. zatwierdzono kandydaturę p. prof. Starzyńskiego, czuję się w wysokim stopniu pokrzywdzony i dlatego wnoszę następujące

PRZEDSTAWIENIE.

Uchwałę tę uważam za nieważną z tego powodu, że nie powzięto jej na podstawie formalnych uchwał komitetów lokalnych /wyjąwszy uchwałę komitetu miasta Krystynopola/, przyczem pomijam, że referentem sprawy był JW. Prezes Rady narodowej, który poprzód już dziennikami ogłosił, że dołoży wszelkiego starania, aby p. prof. Starzyńskiego wprowadzić do Rady Państwa.

Ponieważ w okręgu 30. nie było i nie ma kandydata antynarodowego, a tak p. prof. Starzyński jak i ja należymy do stronnictwa, które jest za wstąpieniem kandydatów do Koła polskiego i uznaje zasadę solidarności, przeto nie było żadnej zgoła <u>rzeczowej podstawy</u> do uznania

560

okręgu tego za zagrożony.

Skoro zaś Rada Narodowa z pomiędzy dwóch pod względem narodowym równych kandydatów zatwierdziła jednego i to właśnie niezgłoszonego, to temsamem zdyskwalifikowano drugiego, dając mu na drogę dalszego życia świadectwo narodowej niepewności.

Ilekroć wypadnie mi w życiu politycznem zająć jakieś stanowisko społeczne, mogę się spotkać bardzo łatwo przy obecnym antagoniźmie partyjnym z zarzutem, że przez Najwyższą Magistraturę narodową uznany zostałem za osobę pod względem narodowym niepewną.

Uchwałą z dnia 19. b.m. nietyle przysłużono się p. prof. Starzyńskiemu, ile wyrządzono niesłychaną krzywdę moralną mojej osobie.

Nie należy tej sprawy oceniać li tylko z punktu widzenia partyjnego, ale także ze stanowiska czysto ludzkiego i umożliwić mi wytrwanie nadal na tem stanowisku w społeczeństwie naszem, o którem świadczy całe moje dotychczasowe życie.

Proszę uwzględnić i tę okoliczność, że ja z wolą jednego z najpoważniejszych stronnictw politycznych kraju, oraz za zgodą najwybitniejszych osobistości ze stronnictwa żydów polaków zgłosiłem kandydaturę moją w okręgu 30. w tem głębokiem przekonaniu, że p. prof.Starzyński istotnie na mandat ten nie reflektuje.

Nie wątpiłem bowiem ani na chwilę, że człowiek tak wytrawny i w życiu politycznem tak wyszkolony jak prof. Starzyński swój list otwarty do wyborców ogłosił po głębokim i gruntownym namyśle.

Przeciw jego osobie nie byłbym pod żadnym warunkiem zgłosił mojej kandydatury.

Co więcej! Gdy w ciągu moich objazdów w okręgu wyborczym dowiedziałem się od mężów zaufania, że wybiera się deputacya do p. prof. Starzyńskiego, by go do kandydowania nakłonić, wyjechałem natychmiast z okręgu wyborczego, wyczekując rezultatu tej deputacyi i powróciłem do okręgu dopiero wówczas ,kiedy się z dzienników dowiedziałem, że p. prof. Starzyński prosił, by deputacyi do niego nie wysyłano, ileże postanowienia swego nie zmieni.

Sądzę, że lojalniej nie można było postąpić.

Podnoszę,że bardzo wielką liczbę poważnych wyborców zaangażowałem za sobą, że wobec tychże mam zobowiązania i że nie chciałbym dać przykładu niekarności, coby się jednak stać musiało przy obecnym stanie rzeczy w chwili, gdy cała ludność okręgu wywiera na mnie nacisk do wytrwania na raz zajętem stanowisku, żywiołową zaś okazuje niechęć wobec kandydatury zatwierdzonej bez proklamowania jej na komitetach lokalnych. -

Nie wątpię, że Wysoka Rada Narodowa w interesie

562

własnej powagi i uwzględniając moje przymusowe położenie, nie uchyli się od ponownego sumiennego i dla wszystkich równie życzliwego rozpatrzenia tej sprawy i że reasumując uchwałę Swoją z 19. b.m. uzna okręg N. 30. za niezagrożony.- Dr. Steinhaus m.p.

563

(153)

odp. 12/6 odm.

Hanusówka 9/6 911

Wielce Szanowne Towarzystwo!

Proszę uprzejmie odwrotnie przysłać mi na [illegible]ne przynajmniej kilka tysięcy koron. Pracuję dzień i noc i szansy są ogromne ale potrzeba koniecznie trochę monety. Ponieważ kasę już zupełnie wyczerpałem więc udaję się z gorącą prośbą o pomoc mate-ryalną, bo zaskoczony byłem

564

uznania, odbyśmy ujrza-
li w krótce naszych mężów
przeszczepili pracę naukową
na naszą ziemię.
Z poważaniem przedkładam na-
czelnikom.

Łączę wyrazy prawdziwego
szacunku —
sługa

Marcin Kaźmierczak
ck. Radca Sądu
zatwierdzony Kandydat
na okręg 58.

RADA NARODOWA
LWÓW
UL. KAROLA LUDWIKA L. 3.

Odpowiedź dla Starzyńskiego

We Lwowie, 27/3 1916

Wielmożny Panie Prezesie,

Pozwalam sobie przesłać adres dla p. prof. Starzyńskiego z prośbą, by Wielmożny Pan zechciał swój podpis pod tą odezwą położyć. Akcja ta prowadzona jest przez p. prezesa Cieńskiego, na którego prośbę do Wielmożnego Pana Prezesa się odnoszę. Pod odezwą znajdują się już obecnie szereg bardzo poważnych podpisów (przed chwilą podpisał p. Adam, a także przysłano adres eks. Głąbińskiemu.) –

Z tą prośbą byłem dzisiaj u Wp. Prezesa osobiście, lecz trafiłem na chwilę konferencji z p. Grabskim – nie chciałem przeszkadzać, zaś o 7mej wiecz. dzisiaj wyjeżdżam na prowincję, nie mogę zatem załatwić tej sprawy sam. –

Z wysokiem poważaniem
[illegible] Zakrzewski

568

XVI